Kuryer Poznański.

Nr. 19. Redaktor odpowiedzialny **Wtorek, 24 stycznia 1882.** *Nikazy Gruszczyński.* **Rok XI.**

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiém 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 18 w podwórzu (na lewo) na pierwszem piętrze. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr 18, w podwórzu (na prawo) na pierwszém piętrze w drukarni Jarosława Leitgebra. — **Ogłoszenia** przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hasenstain & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse Nr. 74; Havas Laffite & Comp. w Paryżu, place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego siedmiołamowego 15 fen., Reklamy 30 fen., tłomaczenie na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 23 stycznia.

(Ruch powstańczy w Hercegowinie i stosunek Austryi do Czarnogórza. — Otwarcie skupczyny serbskiéj i mowa tronowa księcia Milana. — Zawikłania w Egipcie. — Naprężenie stósunków pomiędzy Anglią a Rosyą. — Rewizya konstytucyi francuskiéj. — Z włoskiéj Izby deputowanych.)

Rozpoczynamy dziś przegląd nasz od powstania dalmacko-hercegowińskiego, bo kwestya to obecnie pierwszorzędna i ku niéj zwrócone są oczy całego świata politycznego. Ruch ten skierowany przeciw Austryi nazywamy powstaniem, gdyż tak nazywają go teraz w urzędowych sferach wiedeńskich, nadając mu przez to samo znaczenie polityczne. Nie ma już więcéj mowy o bandach opryszków, czyhających na kieszeń podróżujących i mienie spokojnéj ludności, z tych band dawniéj rozbójniczemi zwanych wyrośli powstańcy i staczają walki z organizowaném wojskiem cesarskiém. Tak tedy z małych początków, z tego w drugiéj edycyi źdźbła hercegowińskiego, wytworzyła się siła, którą pułki jenerała Jowanowicza rychło będą musiały złamać, ażeby nie wyrosła po nad głowy tych, co kwestyą wschodnią w ciasnych zamykając ramach traktatu berlińskiego, sądzili, że wielki dramat wschodni zdołają do pomyślniejszych odroczyć czasów. Bój powstańców dalmacko-hercegowińskich z armią austryacką stanowi dziś główną i esencyonalną nić tego odgrywającego się dramatu wschodniego, i jakikolwiek będzie koniec téj nierównéj walki, nie pozostanie ona bez wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków na półwyspie bałkańskim a w każdym razie jeżeli większych nie sprowadzi następstw, to przynajmniéj to, że w sercach pogromionych bojowników pozostawi tam większą nienawiść do zwycięzców. Nieznane są jeszcze te tajne sprężyny, które wywołały i dziś kierują ruchem powstańczym, ale wychodząc z znanéj prawdy: „fecit, cui prodest,“ nie omylimy się, jeżeli powiemy, że panslawizm rosyjski był tu i ojcem a dziś jest głównym przywódzcą walecznych, ale niebacznych bojowników hercegowińskich. Widzimy tu tę samę hytrą politykę mongolsko-bizantyńską. Panslawiści rosyjscy nie czując się na siłach, by rozpocząć walkę z silną i sprzymierzoną z Niemcami Austryą, rzucają żagiew w jéj dzierżawy, bałamucą nieuczciwie i pchają do krwawych czynów Słowian półwyspu, by ich następnie opuścić tak samo, jak opuścili dawniéj Serbów po pierwsoéj ich walce z wojskami sułtana. Moskwa względami politycznemi i niemożnością pomocy usprawiedli się późniéj przed niebacznymi Słowianami, a celu dopnie: zatrudni na chwilę i osłabi Austryą, a w sercach pobitych powstańców zasieje ziarno krwawéj zemsty na czasy późniejsze. I z tych to powodów żałujemy głęboko téj marnie przelanéj krwi słowiańskiéj, co w bezowocnych bojach się poleje; żywimy jednak przy tém tę nadzieję, że hytry podstęp nie będzie czas długi tryumfował i że bracia nasi słowiańscy poznają się kiedyś na fałszywych swych protektorach. Po tych kilku wstępnych słowach, przystępujemy do rzeczy saméj. Powstańcy skoncentrowali główne swe siły, jak się zdaje, w południowéj części Hercegowiny, nad granicą czarnogórską, na przestrzeni od miejscowości Koryto aż do Bileku, wspominanego tak często w czasie walk z Turkami. Na przestrzeni téj, na północ od Bileku, uderzyło według urzędowego telegramu Pol. Corr. 200 powstańców na mały oddział austryacki, zostający pod dowództwem kaprala. Oddział ten, zabarykadowawszy się w domu, przez godzin 30 odpierał ataki powstańców, wreszcie się przebił i stanął w Korycie. Kapral otrzymał od jenerała Jowanowicza medal za waleczność. Nazajutrz stoczono większą jeszcze walkę. Powstańcy uderzyli na kolumnę austryacką, transportującą amunicyą z Koryta do Bileku. Oddział, nieustając w marszu, odpierać musiał przez 6 godzin powstańców, którym coraz nowe przybywały na pomoc siły i którzy z obu stron z wielką nacierali gwałtownością. Walka toczyła się w nocy, pożar zapalonych przez powstańców chat oświecał bojowisko. Prochy na wozach austryackich eksplodowały; oddział ocalał, ale dotkliwe ponieść musiał straty. Urzędowy telegram oblicza je naturalnie bardzo nizko, bo przyznaje tylko 3 rannych, W ośmiu potyczkach, stoczonych od dnia 16 miał poledz jeden tylko szeregowiec, a jeden porucznik, dwóch podoficerów i trzech szeregowców odnieść rany; powstańcy natomiast wielkie ponieśli straty. Jaką ma wartość statystyka urzędowa, nie potrzeba bliżéj dowodzić.

Obawy, ażeby pomiędzy Austryą a Czarnogórą, zkąd powstańcy otrzymują niewątpliwie sukurs, nie przyszło do zatargu, były płonne. Tak przynajmniéj zaręcza Polit. Corresp., donosząc, że rząd austryacki ani nie zawarł, ani nawet nie myślał zawrzeć konwencyi militarnéj z Czarnogórą, a to z tego powodu, że zupełne ma zaufanie do lojalności księcia Mikołaja, „który téż dotrzymuje swych zobowiązań.“ — Austrya unika, jak widać, starannie zatargu z Czarnogórą; zachowanie się to rządu austryackiego jest roztropne, gdyż każda zaczepka Czarnogórza z jego strony musiałaby większe za sobą pociągnąć zawikłania a może i interwencyą Europy. — Wspomnieć tu jeszcze musimy o wystąpieniu ministeryalnego organu rosyjskiego w kwestyi powstania hercegowińskiego. Journal de St. Pétersbourg mówi, że zarzuty prasy austryackiéj, jakoby Serbia i Czarnogóra popierały ruch powstańczy w Hercegowinie, są nieuzasadnione. — Któż tedy ruch ten popiera? — Kto się tłumaczy — ten się oskarża.

Skupczyna serbska zebrała się w dniu 19 b. m. Posiedzenie zagaił najstarszy wiekiem deputowany, Topuskowicz. Uroczyste otwarcie skupczyny nastąpiło w sobotę. Tymczasowo obrany marszałkiem Popowicz odczytał na wstępie z polecenia księcia Milana mowę od tronu, która pod niejednym względem zasługuje na bliższą uwagę. Mowa wspomina o odwiedzinach księcia u cesarza niemieckiego i dziękuje rządowi cesarstwa niemieckiego za jego dla Serbii sympatye. W drugim dopiéro rzędzie idzie Rosya. Książę składa także dzięki carowi rosyjskiemu za gościnne przyjęcie w Petersburgu, które uważa za nowy dowód sympatyi, jaką żywi car Aleksander III ku narodowi serbskiemu. Na sam koniec idzie Austrya i jéj monarcha. I tutaj dziękuje książę Milan za gościnne przyjęcie na dworze wiedeńskim i mówi, że głęboko jest przekonany o przyjaznych intencyach cesarza austryackiego względem Serbii. — Rząd serbski chce, czego mu zresztą za złe brać nie można, żyć w zgodzie i przyjaźni z trzema mocarstwami. Postawienie Niemiec na pierwszém miejscu jest w każdym razie zastanowienia godne. W końcu wspomina mowa tronowa o zawartych i mogących być zawartemi traktatach handlowych z różnemi krajami Europy i zapowiada kilka projektów, dotyczących podniesienia dobrobytu kraju, organizacyi administracyjnéj, oświecenia, uregulowania stósunku państwa do Kościoła, daléj reformy podatkowéj, konstytucyjnéj, utworzenia banku narodowego i siły obronnéj kraju.

Zawikłania w Egipcie zaostrzy zapewne jeszcze bardziéj nowy znów wypadek, w którym tym razem odegrali rolę przybyli do Egiptu Niemcy. Jak opowiada telegram biura Reutera, napaść miał na żołnierza egipskiego jakiś Niemiec, należący do trupy, która w Kairze urządziła wystawę figur woskowych. Egipcyanie ujęli się za napadniętym żołnierzem i sponiewierali wszystkich członków trupy niemieckiéj. Toż samo biuro Reutera donosi, że konsul niemiecki, p. Treskow, zaniósł zażalenie do władz egipskich, uskarżając się głównie na to, że obecna na placu bitwy policya egipska wcześnie nie interweniowała. — Powtórzona przez nas wiadomość, według któréj miały gabinety włoski, austryacki i rosyjski odpowiedzieć już na znaną notę turecką w sprawie tureckiéj, okazuje się przedwczesną. Gabinety te dotąd nie odpowiedziały; Porta żywi tylko nadzieję, że to niezadługo nastąpi, a opiera ją na tém przypuszczeniu, że mocarstwa europejskie będą zniewolone zrobić jakiś krok, iżby Francya i Anglia nie sądziły, że milczenie z ich strony oddaje wyłącznie uregulowanie kwestyi egipskiéj w ręce dwóch państw zachodnich.

Dawniejsza przyjaźń angielsko-rosyjska ma się ku końcowi. Pomiędzy obu rządami rozpoczyna się w téj chwili walka na słowa. Anglia, rewanżując się Rosyi za jéj posuwanie się w głąb' Azyi środkowéj, staje w obronie prześladowanych żydów w carstwie rosyjskiém i zohydza przed Europą jéj barbarzyńską politykę. Lord major Londynu zwołał na dzień 21 bm. wielki mityng do Mansion-House w celu zaprotestowania przeciw gwałtom dokonywanym na żydach w Rosyi. Ministeryalny organ rosyiski, Journal de St. Petersbourg odpowiada na „nieuzasadnione“ zarzuty prasy angielskiéj i twierdzi, że owe gwałty, o których się rozpisuje, są płodem fantazyi angielskiéj. Artykuł dziennika rosyjskiego znajdzie czytelnik na właściwém miejscu.

W Francyi stoją na porządku dziennym kryzis giełdowa i rewizya konstytucyi francuskiéj. O pierwszéj piszemy pod właściwą rubryką. a tutaj notujemy pokrótce ostatnie doniesienia telegraficzne, odnoszące się do przesilenia ministeryalno-parlamentarnego, wywołanego oporem Izby i komisyi przeciw projektowi Gambetty. Rezultat wyboru komisyi rewizyjnéj (zobacz niedzielny Przegląd) był niespodzianką dla wszystkich. Nawet przeciwnicy wyborów wedle list nie spodziewali się tak ogromnéj większości. Wszyscy są przekonani, że zasada wyborów zbiorowych została ostatecznie pogrzebana. Gambetyści są zniechęceni, ale sam Gambetta nie upada na duchu, i nie chce, jak się wyraża korespondent Koeln. Ztg., likwidować. W sobotę przybył on na posiedzenie komisyi rewizyjnéj, ażeby przekonać jéj członków o konieczności przyjęcia do konstytucyi zasady głosowania według list. Rozprawiano nadto nad przyszłemi atrybucyami przyszłego kongresu. Gambetta dowodził, że kongres nie może przekraczać granic porządku dziennego, jak je określiły senat i Izba deputowanych. Gdyby kongres miał to uczynić, wtedyby zajął stanowisko rewolucyjne, a nawet sam prezydent republiki, ten stróż konstytucyi, musiałby słuchać rozkazów kongresu. Wywody Gambetty przekonały, jak się zdaje, choć w części komisyą, gdyż 23 przeciw 3 głosom uchwaliła rewizyą konstytucyi — pięciu członków wstrzymało się od głosowania. Z niejasnego telegramu paryskiego, streszczającego nam w mowie będącą uchwałę, trudno wyrozumieć, czy komisya zgodziła się na częściowe, czy téż na całkowitą zmianę konstytucyi, i czy daléj, co jest najważniejsza, przyjęła głosowanie według list — jutrzejsze doniesienia wyjaśnią nam zapewne tę wątpliwość.

Włoska Izba deputowanych przyjęła na sobotniém posiedzeniu w tajném głosowaniu 217 przeciw 64 głosom cały projekt do ustawy o reformie wyborczéj w brzmieniu uchwalonem przez senat. Król Humbert ma niezwłocznie udzielić swéj sankcyi ustawie. Na jutrzejszém posiedzeniu będzie motywował pan Ricotti znaną interpelacyą w sprawie zagranicznéj polityki rządu włoskiego.

---

* **W Rawiczu** przy dzisiejszych wyborach deputowanego na sejm prowincyonalny i jego zastępców wybrani zostali jednogłośnie:

Deputowanym pan Gustaw Potworowski z Goli.

Zastępcami: Stanisław Stablewski z Zalesia i Kaźmirz Węsierski z Podrzecza.

Niemieccy wyborcy wcale się nie stawili.

Nowa ustawa kościelna
a Journal de Rome.

Journal de Rome, mający stósunki z wysoko postawionymi dostojnikami w Watykanie, pisze w jednym z ostatnich numerów dwukrotnie o nowym projekcie do ustawy kościelno-politycznéj, przedłożonéj sejmowi pruskiemu, — a pomiędzy jednym a drugim artykułem zachodzą pewne, dość znaczne różnice. W przeglądzie politycznym (Bulletin politique), pisywanym codziennie w redakcyi, znajdujemy rozbiór ustawy w poszczególnych jéj częściach, a w końcu jako rezultat rozbioru — zdanie: „że wprawdzie projekt nosi na sobie znamię błędu dyskrecyjności, że jednakże niewątpliwie poznać z niego można wolą rządu pruskiego, pragnącego walkę kulturną ukończyć i pokój Kościołowi przywrócić.“ O szczerości tych zamiarów autor przeglądu wcale nie wątpi i zupełnie wyklucza przypuszczenie, iżby książę kanclerz pragnął zatrzymania ustaw majowych na to, aby je stósować przeciw Kościołowi; „cesarz, kanclerz, cały rząd będą używali władzy dyskrecyjnéj, któréj się domagają, jedynie na korzyść Kościoła.“ Z takiego wychodząc założenia, dziwi się autor, dla czego w ogóle rząd pruski zatrzymuje ustawy majowe, boć przecież, zdaniem jego, królewska władza tém się nie wzmocni.

Zupełnie inaczéj napisany jest artykuł drugi, zamieszczony na téj saméj pierwszéj stronnicy, którego autor, stojący widocznie po za redakcyą, powiada z góry, że nawet najumiarkowańszemu katolikowi projekt podobać się nie może, — to téż zdaniem jego spodziewać się należy, że centrum nie zgodzi się na utrzymanie władzy dyskrecyjnéj. Po tych słowach czytamy, co następuje: „Półurzędowe pisma berlińskie udawają zdziwienie iż Stolica św. nie jest zadowoloną z władzy dyskrecyjnéj. My z naszéj strony dziwić się musimy, jak w ogóle spodziewać się było można, iż Rzym może pochwalić zasadę, oddającą interesa Kościoła na łaskę ministra, którego dyspozycye nie dawają żadnéj rękojmi nawet na dzień następny.“ Znajomość, z jaką autor tego drugiego artykułu mówi o pruskim kulturkampfie, cytując nawet bardzo trafnie niemieckie wyrażenia, pozwala się w autorze owego artykułu domyślać jednego z tych prałatów rzymskich, którzy w ostatnich czasach mieli sposobność i obowiązek zająć się gruntowniéj pruskiemi ustawami majowemi. Cieszą nas wielce stanowcze i wyraźne poglądy, jakie w tym długim artykule spotykamy. I autor tego drugiego artykułu nie przypisuje wprawdzie księciu Bismarckowi wprost i bezpośrednio złych względem Kościoła zamiarów, lecz przypuszcza i widzi jasno tę możebność i chwilę, w któréj paragrafy ustaw majowych choćby tylko jako środek do dopięcia innych celów użytemi być mogą.

Ten ton stanowczy można téż bardzo łatwo pojąć i zrozumieć. Już we Wiedniu w r. 1879 rokowała Stolica św. z dworem berlińskim w téj wierze, iż ustawy majowe poddane będą rewizyi, gdy oto książę Bismarck nagle wystąpił dnia 19 maja 1880 r. z projektem o władzy dyskrecyjnéj i dalsze rokowania uniemożebnił. Kiedy w tymże roku 1880 ani centrum, ani Stolica św. na tę władzę dyskrecyjną zgodzić się nie mogła i nie zgodziła, sądzono, że kanclerz zmieni taktykę i w rzeczy saméj rokowania Schlözera pozwalały się takiéj rewizyi spodziewać. Stało się inaczéj. Ks. Bismarck, dowiedziawszy się, na które punkta ustaw majowych Rzym pod żadnym warunkiem zgodzić się nie może, proponuje teraz częściowo zmianę tych punktów, ale tylko w duchu władzy dyskrecyjnéj.

Na to nigdy Rzym się nie zgodzi — a jeżeli wiedeńska Polit. Corresp. twierdzi, że Stolica Apostolska centrum do przyjęcia najnowszéj ustawy skłonić będzie usiłowała — to się gruntownie myli i nie zna kardynalnéj podstawy, na jakiéj się dyplomacya rzymska opiera, któréj główną zasadą jest nie uronić nic — nie ustąpić ani jednéj joty z zasadniczych praw Kościoła. To samo musielibyśmy powiedzieć o ks. Bismarcku, gdyby tenże miał się łudzić, że wymoże na Rzymie zadowolenie się jego dyskrecyjnemi ustawami, jeżeli je po raz drugi lub trzeci przedłoży. Rzym, to nie stronnictwo narodowo-liberalne, a i to już zresztą na lep nowéj ustawy nie pójdzie.

„Krach“ we Francyi.

Przed kilku tygodniami daliśmy w dwóch artykułach skromny obrazek giełdowych spekulacyi we Francyi i wtajemniczyliśmy czytelników naszych przynajmniéj w najważniejsze arkana tego świata, który od pewnego czasu szaloną i dziką spekulacyą przysposabia finansową ruinę Francyi, tak dumnéj przed niedawnym czasem ze swéj majątkowéj nad resztą Europy przewagi.

Dziś zaczynają się pokazywać owoce téj bankierskiéj szacherki — krach giełdowy pustoszy najbogatsze finansowe instytucye Francyi, a co najgorsza, rujnuje zarazem właściwy majątek państwa i przyprawia je o bankructwo. W obecnéj chwili trudno jeszcze objąć w całéj pełni wszystkie przyczyny, które się na to bankructwo składają — dziś widać tylko pojedyńcze symptomata, które ciężką zapowiadają, a po części już sprowadziły katastrofę.

Akcye Union générale płacono jeszcze d. 16 grudnia po 3,100, a 19 spadły na 1,250. Pięcioprocentowa renta w grudniu stała 115,67, 18 stycznia spadła na 114, a 19 stycznia na 112,77. Trzyprocentowa renta z 85,92 na 83,77 i 82,75. Akcye suezkiego kanału z 3200 na 2500 i 2200. Akcye Länderbanku spadły z 1275 na 890, a następnie na 610 fr.; Alpines z 280 na 265 i na 172.

Oto przykłady i cyfry zastraszające, które znającym obroty pieniężne, łatwo pozwolą obliczyć możliwe straty. Figaro oblicza straty banku pana Bontoux w samym dniu 19 stycznia na 300 milionów, straty akcyi kanału suezkiego na 70 milionów, a Alpines i renta straciły 300 milionów w jednym dniu. Renta państwowa, jeden z najpewniejszych papierów, spadła za rządów Gambetty o 6 franków — co wynosi blisko miliard straty. Ogólna suma strat w ostatnich 3 dniach baisy giełdowéj wynosi podobno 5 miliardów.

Kto jest sprawcą tego przesilenia? Według Figara jest nim p. Lebaudy, najbogatszy właściciel gruntów i domów w Paryżu, posiadający ich tamże za 150 milionów i 60,000 akcyi kanału suezkiego, który podniosłszy ich kurs do 3200, sprzedał je nagle i obniżył ich kurs w sposób wyżéj opisany. Według jednych spowodowały besę liczne oferty sprzedaży, nadesłane z Lyonu; według innych spowodował ją syndykat z Lebaudy'm na czele. Podobno usunięcie gubernatora banku Denormandie, którego miejsce zajął Magnin, niegrzeczności jakich doznał Rotszyld i jego towarzysze od Gambetty, u którego protestowali przeciw owéj zmianie, zamianowanie p. Alain Targé ministrem skarbu — rozgniewały podobno tak bardzo giełdzistów na Gambettę i spowodowały krach. Główną pewnie jego przyczyną jest szalona spekulacya Union générale i akcyonaryszów kanału suezkiego.

Dodajemy jeszcze następujące szczegóły. Same dyferencye, które 60 ajentów paryskich podczas likwidacyi w dniu 15 stycznia zapłacić musieli, wynosiły 48 milionów a odbiorcy jednego jedynego ajenta stracili 15 milionów.

Paryż, 21 stycznia. Koniec dzisiejszéj giełdy był podobno lepszy wskutek rokowań pomiędzy Union générale a bankiem paryskim oraz innemi instytucyami bankowemi, które, jak tu słychać, przejmują austryackie przedsiębiorstwa p. Bontoux i starają się sprawę tę załatwić. Podobno te rokowania są na dobréj drodze, a rząd ułatwi układy, ażeby zapobiedz przesileniu.

Paryż, 23 stycznia. Paryskie pisma giełdowe donoszą, że na wczorajszém zebraniu Izb syndykalnych i ajencyi wekslarskiéj oświadczyły paryzkie domy bankowe celem ułatwienia likwidacyi gotowość przyjęcia poręczonéj pożyczki 120 milionów. Dziś nastąpi uchwała.

Podobno stanowisko Gambetty jest bardzo zachwiane. Oby tylko skutki bankructwa p. Bontoux nie odbiły się na Austryi.

List księdza Lescoeur
w sprawie Unitów.

Francya katolicka ma zawsze serce otwarte i życzliwe wobec niedoli swych współwyznawców — i niejednokrotnie nam téj życzliwości dała dowody. Podczas kiedy dzisiaj protestanccy Anglicy urządzają po prostu hecę na Polaków w Londynie, oskarżając ich i czyniąc odpowiedzialnym cały naród za „mordowanie“ żydów, poniewieranie żydówek, za „palenie domów“ — i w ten sposób starają się zohydzić nas Polaków wobec Europy — Francya katolicka prowadzi daléj rozpoczęte dzieło i zapoznaje Europę z krzywdą i niedolą naszą. Uczeni kapłani francuzcy zapoznali Francyą z krwawemi dziejami świętéj Unii, a bohaterska postać św. Józafata Kuncewicza przedstawiona w barwném i gruntownem opowiadaniu księdza Guepin, męczeńskie dzieje Kościoła polskiego pod panowaniem Rosyi w XIX wieku, opowiedziane przez ks. Lescoeur, Oratoryanina, rozniosły daleko po świecie znajomość cierpień naszych i ożywiły wśród Francuzów głębokie współczucie dla naszéj sprawy.

Francuzi prowadzą dzisiaj daléj to dzieło i popularyzują już w powieściach dzieje Unii w nowszych czasach — a myśl do tego podał znów ten sam szlachetny zakonnik francuzki, ks. Lescoeur, o którym wyżéj wspomnieliśmy. Pani Protche, z domu de Viville, napisała powieść pod tyt. La soupe nocre (czarna polewka), wydrukowaną w odcinku katolickiego dziennika Le Monde i wydaną osobno w Paryżu u Blériot'a in 12, — któréj treścią są krwawe prześladowania i bohaterska odwaga braci naszych Unitów podlaskich.

Do téj w tak szlachetnym celu napisanéj powieści, dołączył czcigodny ksiądz Lescoeur następującą przedmowę:

„Pani! Niech mi wolno będzie najprzód wyrazić najżywsze uczucie radości, jaką mi sprawiła książka Twoja. Jest to jedno z tych dzieł, które się czyta z zajęciem, ponieważ od pierwszéj strony jest się porwanym i zachwyconym, a ponieważ zajęcie nie zmniejsza się ani na chwilę, lecz przeciwnie wzrasta ciągle, niepodobna się oderwać od książki, nie doczytawszy jéj do końca.

A jednak ta opowieść tak wzruszająca, pełna wypadków prawie niepodobnych do prawdy, nie jest romansem. Jest to historya prawdziwa, jak najautentyczniejsza, najopłakańsza — a dodam najświeższa, gdyż trwa jeszcze dotąd i to w tym samym niemiłosiernym charakterze, który jéj Pani tak doskonale nadać umiałaś.

Aby tych, którzy czytać będą te słowa, przekonać o prawdziwości twierdzenia, które się zdaje na pozór nieprawdziwém, opowiem tylko początek téj książki, któréj nie mam zaszczytu być współpracownikiem, lecz któréj, jeśli Pani pozwolisz, mogę się nazwać ojcem chrzestnym — a po przeczytaniu jéj, ojcem chrzestnym bardzo dumnym z tego, że nim jestem.

Jako autor historyi prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce (L'église catholique en Pologne sous le gouvernement russe 2 vol. in 8o. Paris, Plon II édition précédée d'une lettre adressée à l'auteur par ordre de S. S. Pie IX) — doprowadziłem to długie męczeństwo, rozpoczynające się z pierwszym rozbiorem Polski w roku 1772 aż do r. 1875, który jest krwawą datą zniesienia ostatniéj dyecezyi grecko-unickiéj przez rząd Aleksandra II. Smutne to opowiadanie tworzy IV rozdział trzeciéj księgi mego dzieła. Niedługo po wydaniu méj książki otrzymałem z Polski obszerny rękopis, którego autor był naocznym świadkiem i ofiarą gwałtu, który opisałem. (Czasy Nerona czyli Prześladowanie Unii w IX wieku, przez ks. Bojarskiego). Ten rękopis, do którego dołączono wielką liczbę dokumentów urzędowych i autentycznych, był przekładem z polskiego — a mnie proszono, abym go przejrzał i ogłosił jako dodatek do mego poprzedniego studyum. Różne względy stanęły na przeszkodzie w spełnieniu tego życzenia. Obawiałem się, aby taka książka, dodająca mało tylko nowych szczegółów do tych, które sam ogłosiłem, nie przeszła niepostrzeżenie. Z drugiéj strony — chociaż smutna to i bolesna powiedzieć — przyznać trzeba, że nasza biedna Francya dość mało się zajmuje prześladowaniami, jakie się nieustannie srożą w nieszczęśliwéj Polsce. Mało się tutaj kto troszczy o to, aby się dowiedzieć, czy jeszcze w roku 1881 car rosyjski prowadzi daléj obłudne i krwawe dzieło, rozpoczęte przez Katarzynę II, podjęte na nowo przez Mikołaja i kontynuowane bez przerwy aż do dni naszych.

Doniosłem Pani o mém oburzeniu i o moim smutku, który podzielają wszyscy przyjaciele prawdy i wszyscy ludzie prawi wszystkich bez wyjątku stronnictw. Wtedy to powziąłem myśl ogłoszenia téj tak wiarogodnéj opowieści w innéj formie, zdolnéj przemódz obojętność, w formie zmyślenia i romansu. Pani przypadło to zadanie, a wykonałaś je świetnie.

Wypada teraz powiedzieć, co jest w książce Pani myśleniem, a co jest prawdą historyczną.

Dodałaś Pani osoby, które działają, niektóre ich czyny, ich motywa i ich słowa — ale to téż i wszystko. Ani jednego rysu nie potrzeba ująć z obrazu, w którym Pani nakreśliłaś położenie katolickich Unitów i schizmatyckich Rosyan — obyczaje czynowników i duchowieństwa moskiewskiego, wyzyskującego na swą korzyść „nawracanie Unitów.“ Nie masz nic niedokładnego lub przesadzonego w obrazie, w jakim Pani przedstawiasz prostą a głęboką wiarę dzielnego ludu unickiego, zupełnie tak samo poddającego się powadze władzy świeckiéj, jak swych duchownych przewodników, wzdragającego się przed wszelką rewolucyą — wreszcie spokojnego, pracowitego i dobrze się mającego przed najazdem i niesłychaną a niczém nie usprawiedliwioną napaścią, która od razu pogrążyła go w morze łez i krwi. Osoby występujące w powieści Pani mówią i wyrażają się zupełnie zgodnie z prawdą i rzeczywistością: z jednéj strony podstęp, dwulicowość pod każdą formą, służalstwo bez granic i chciwość najnikczemniejsza, która nie cofa się przed najzimniejszém okrucieństwem; z drugiéj strony prostota, prawość, energiczna obrona praw sumienia, heroizm męczeński wobec krzywd, znękań wszelkiego rodzaju, wobec więzień i męczarni.

(Dokończenie nastąpi.)

KORESPONDENCYE KURYERA POZNANSKIEGO.

Kraków, 21 stycznia.

(Położenie Austryi, zmiana konwencyi z Turcyą. — Teatr tymczasowy. — Pamiętnik zjazdu historycznego. — Wystawa na uczczenie rocznicy wiedeńskiéj. — Karnawał. — Wybór posła do Rady państwa. — Jenerał Luetzelhofen).

(□) Chwila obecna w polityce austryackiéj zaczyna być poważną. Mimo wszelkich wysileń opozycyi, rozciągających się aż do manewrów giełdowych, ministerstwo obecne stoi na silnych nogach, co daje p. Kalnokyemu swobodę ruchów, które téż w zupełném zaufaniu do trwałości obecnego systemu rozpoczyna. Odebraliśmy dziś wieczorem ważny telegram z Wiednia, donoszący, że Austrya rozpoczęła rokowania z Turcyą o zmianę konwencyi, zawartéj z nią przez Andrassego w r. 1879, a któréj przedmiotem była okupacya Bośnii i Hercegowiny. Zmiana konwencyi nie znaczy nic innego, jak zamianę okupacyi tych prowincyi na ich aneksyą a może posunięcie jéj za Mitrowicę aż do głównych stacyi kolei soluńskiéj.

Mamy więc rozwiązanie zagadki, dla czego na poskromnienie tysiąca rekrutów dalmatyńskich i hercegowińskich, zbiegłych przed poborem do wojska w urwiska gór Krzywoszy, rozwinięto tak znaczne siły wojskowe. Chwila dobrze obrana, kiedy Francya w bólach przesilenia, Rosya osłabiona, przychylność Niemiec zapewniona, a Włochy w zupełném odosobnieniu z niedokończoną reorganizacyą armii.

Co do spraw miejscowych, to mamy już teatr intermistyczny w budynku fabrycznym Jabłonowskich. — Przebudowanie przeznaczonego nań budynku dokonane zostało z pospiechem, odpowiadającym niecierpliwości naszéj publiczności, aby mieć znów teatr, umożliwiający zapobieżenie rozbiciu się sceny krakowskiéj. Jak na intermistyczny, teatr ten bardzo jest ładny. Sala przestronna, miejsce wygodne, oświecenie świecami nie pozostawiające wiele więcéj do życzenia, a co najważniejsza, akustyka nadspodziewanie dobra. Bezpieczeństwo przytém zupełne. Teatrzyk ten zainaugurowanym został przedstawieniem komedyi Sardou Rozwieźmy się (Divorçons), a aktorzy grali tak, jakby dokładnością artystyczną swéj gry chcieli zapewnić stroskaną publiczność, że scena polska w Krakowie nie przepadnie, ale z wzorową wytrwałością przetrwa złe chwile, jakie ją nawiedziły. Powrotu prezydenta miasta z Wiednia spodziewamy się jutro. Może nam przywiezie jaką wieść dobrą względem dalszych losów teatru krakowskiego.

Długo niecierpliwie oczekiwany Pamiętnik zjazdu historycznego imienia Długosza z roku 1880 wyszedł nareszcie po usunięciu przypadkowych przeszkód, które wyjście jego opóźniły. Zawiera on wyczerpujący program pod względem systematycznego uzupełnienia wydawnictw źródłowych i kilka ważnych rozpraw, wytykających drogi nowych badań. Gdyby się udało spełnić, choćby tylko ważniejszą część wytkniętych tam zadań w lat kilka, byłoby się czém pochlubić na przyszłym kongresie, którego zwołania w czasie stósownym podobno się historycy polscy po braci swéj wielkopolskiéj spodziewają.

Wystawa na uczczenie rocznicy wiedeńskiéj wyprawy Sobieskiego przyjdzie na pewno do skutku w lipcu bieżącego roku. Przygotowania do niéj odbywają się pod patronatem księżny Marcelowéj Czartoryskiéj. Przedmiotem téj wystawy będą pamiątki wszelkiego rodzaju pozostałe w kraju z epoki tego króla bohatera.

Karnawał dotąd nie zapowiada się zbyt świetnie. Spodziewamy się ożywienia większego po balu na pomnik Mickiewicza i po balu kostiumowym, który ma urządzić Koło artystyczno-literackie. Zresztą był tu koncert młodziuchnéj artystki, panny Sułkowskiéj, któréj gra zapowiadająca świetną przyszłość, zajęła bardzo obecną na nim publiczność a przygotowuje się drugi, którego urządzeniem zajmuje się p. Zeleński.

Spodziewają się tu niezadługo przybycia marszałka krajowego Zyblikiewicza. Zjeżdża on tu jedynie w celach prywatnych, ale zapowiedzenie przyjazdu jego budzi zawsze żywe zajęcie, bo o jego osobę otrze się zwykle jaka ważniejsza sprawa.

Wybór uzupełniający do Izby deputowanych Rady państwa w miejsce p. Pągowskiego, który znalazł zgon w smutnéj pamięci katastrofie wiedeńskiej, rozpisany będzie w tych dniach na przyległy nam powiat bocheński. W przyszłym tygodniu odbędzie się zjazd obywateli tego powiatu, celem naradzenia się nad postawieniem kandydata.

Zmarły w tych dniach jenerał komenderujący w Pradze Luetzelhofen obchodzi nas o tyle, że był także przez pewien czas komendantem Krakowa i zostawił tu dobre po sobie wspomnienia. Imię jego wspominaném téż było w szczególny sposób podczas rewii pod Mościskami w czasie pobytu cesarza w Galicyi. Był on wtenczas komendantem Lwowa i komenderował korpusem, przedstawiającym najazd nieprzyjacielski. Kiedy się obrońcy linii Sanu gotowali do zaprezentowania się w oczach cesarza uczonóm rozłożeniem marszów na opanowanie ważnych wzgórz przed Mościskami, Luetzelhofen zrobił marsz forsowny i uprzedził ich w téj pozycyi, pokazując w dość niefortunny sposób Moskalom, jakby im w danym razie wypadało się urządzić, żeby przełamać obronną linię Sanu. Mówiono wtenczas, że to zepsuło na chwilę humor cesarzowi. Musiano dla uratowania pozorów wymyślić fikcyą niespodzianie nadeszłego korpusu, pojawiającego się na prawéj flance Luetzelhofena, aby go zmusić do odwrotu. Tyle jednak wypadek ten miał dobrego, że się poznano na ważności stanowiska pod Mościskami dla bezpieczeństwa linii Sanu i postanowiono je z czasem wciągnąć jako wysunięty punkt obwarowany, w zakres ogólnych obwarowań Sanu.

Wiedeń, 20 stycznia.

(Odpowiedź lewicy na słowa cesarza o fakcyjnéj opozycyi. — Sąd posła z lewicy o dziennikarstwie lewicy. — Niektóre rezultaty ostatniego popisu ludności monarchii austro-węgierskiéj. — Moralność i religijność zasadą narodową).

(*) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiéj było rzeczywiście ciekawsze, niż obiecywało. Najciekawszy w niém był moment ten, którego wcale nie było, i to właśnie dla tego, że go nie było, t. j. milczenie lewicy w sprawie znanych słów cesarza o fakcyjnéj opozycyi. — Lewica odpowiedziała na te słowa nie enuncyacyą parlamentarną, lecz klubową. Przed posiedzeniem Izby bowiem zebrała się na własne posiedzenie i tu przewodniczący wygłosił ułożone przedtém poufnie przemówienie, w którém po aluzyi do słów cesarskich powiada: „Żadne, jakiekolwiekby było, wydarzenie nie sprowadzi nas z drogi walki dotychczasowéj. Jesteśmy przekonani, że w opozycyi naszéj powodujemy się jedynie patryotycznemi pobudkami, albowiem stawamy naprzeciw rządowi, którego działalność uznajemy za niebezpieczną dla jedności państwa i dla stanowiska Niemców w Austryi.“ Po niejakich jeszcze tyradach, przemówienie kończy się wyrazem ubolewania, że „większość, czyli prawica, wszelkiemi siłami wciąga koronę do walki stronnictw, co jest nader niebezpieczne tam, gdzie byt państwa znaczy zarazem byt dynastyi“ — tudzież oświadczeniem, że „korona w walce stronnictw powinna pozostać nietykalna, a lewica nigdy na tę pochyłość nie wejdzie.“ Przemówienie to, zwrócone niby przeciw rządowi i prawicy, zwraca się wprost do cesarza i przeciw cesarzowi; ma to być odpowiedź cesarzowi i zarazem nauczka, jak się zachowywać powinien. Na tém lewica chciała się ograniczyć, i dla tego milczała w Izbie. Ponieważ atoli większa część dzienników południowych, w których lewica ogłosiła tę enuncyacyą swoję, uległa konfiskacie, przeto, choć już nie słowa cesarskie, to przynajmniéj ta konfiskata niewątpliwie stanie się przedmiotem interpelacyi.

Ciekawe było daléj posiedzenie dzisiejsze ztąd, że znalazł się nakoniec poseł, i to na lewicy, który odważył się wystąpić publicznie przeciw takiéj uzurpowanéj wprawdzie, ale uznanéj niestety potędze, jaką reprezentuje Neue freie Presse. Toczyła się dyskusya nad wnioskiem skrajnéj lewicy o wyjęcie urzędników i innych osób zawisłych mniéj lub więcéj bezpośrednio od rządu z pod prawa wybieralności do Izby poselskiéj, a poseł Friedmann skorzystał z téj dyskusyi, aby przemówić o gorszéj jeszcze zawisłości wyborców i wybranych od dziennikarstwa, i przy téj sposobności silnie uderzył na bezczelną kłamliwość i obelżywość wymienionego co dopiero najzacieklejszego z tutejszych dzienników żydowskich, czyli niemiecko-liberalnych, będącego zarazem głównym organem lewicy.

Scharakteryzowawszy dosadnie Nową Pressę, mówca dodał, że wymienia ją tylko jako typ dziennikarstwa wiedeńskiego, bo inne dzienniki są prawie takie same.

Rząd wniósł dziś projekt ustawy o austryackim a węgierskim kontyngensie rekruta, obliczonym na podstawie rezultatów ostatniego popisu ludności. Dotychczas dostarczały kraje austryackie 54,541 rekruta dla linii i 5454 dla rezerwy zapasowéj, kraje węgierskie zaś 40,933 dla linii i 4093 dla rezerwy; odtąd zaś na Austryą przypada 55922 rekruta dla linii i 5592 dla rezerwy, na Węgry zaś 39,552 dla linii i 3955 dla rezerwy. Kontyngens austryacki powiększa się przeto o 1381 rekruta dla linii i o 138 dla rezerwy, czyli razem o 1519 rocznie; a rozumie się, że o tyleż zmniejsza się kontyngens austryacki. Przedostatni popis ludności w Austryi odbył się w r. 1869, na Węgrzech w roku 1870. Wówczas Austrya miała ludności wraz z wojskiem 20,394,980 dusz, wedle ostatniego zaś popisu z dnia 31 grudnia roku 1880 ma 21,944,720 dusz, (10,740,073 męskich, 11,204,647 żeńskich), t. j. o 1,549,740 dusz czyli o 7_6 prct. więcéj. W Galicyi ludność stósunkowo bardzo się pomnożyła; w r. 1869 naliczono jéj 5,444,689, w ostatnim popisie zaś 6,012,297 dusz (mianowicie 2968462 męskich, 3,043,835 żeńskich); przybyło więc Galicyi 567,608 ludności, t. j. 10_4 prct. Węgry wedle ostatniego popisu mają ludności 15,520,710. Trudno liczbę tę porównać z liczbą z r. 1870, która była bardzo niedokładna; tyle jednak jest rzeczą pewną, że ludność krajów węgierskich, jeśli się nie zmniejszyła, to bynajmniéj się nie pomnożyła. Ratuje Węgry jeszcze ludność słowiańska, która niewątpliwie się pomnaża, gdy tymczasem panujące plemię madziarskie, będące już i tak w rażącéj mniejszości, jest na wymarciu i tylko sztucznie utrzymuje się przez madziaryzowanie się innych plemion, szczególniéj żydów, którzy jak wszędzie, tak i na Węgrzech liczą się z tymi, którzy są u władzy; młodsza generacya Niemców również chętnie się madziaryzuje. Jedną z głównych przyczyn faktu, że plemię madziarskie jest na wymarciu, jest rozwiązłość życia Madziarów wogóle, w szczególności także bezpłodność kobiet wskutek nadmiernego używania wina węgierskiego. Rzecz to fizyologicznie stwierdzona, a dowodzi słuszności dawno już wykombinowanéj maksymy, że tak dla innych względów, jak i z względu na liczebną siłę naszę, moralność i religijność powinna być naszą zasadą narodową.

ZIEMIE POLSKIE.

* Sprawy o udział w rozruchach ulicznych. Po jednodniowéj przerwie z powodu święta Trzech Króli według starego stylu, w czwartek sędziowie Dobrowolski i Kleist znowu zasiedli do roztrząsania spraw rzeczonéj kategoryi. Sędzia Kleist osądził 41 oskarżonych, z których uniewinnił czterech, a sędzia Dobrowolski uznał 104 za winnych, 6 zaś za niewinnych. W piątek wezwani przez sędziego Kleista do sądu, byli to przeważnie oskarżeni o czynny udział w rozruchach na placu Grzybowskim i na ulicach sąsiednich. Z liczby tych oskarżonych sędzia uniewinnił kilku, między innymi dwóch czeladników stolarskich, Piękniewskiego i Kajlego. Za najbardziéj winnych uznał sędzia Wojtalskiego, czeladnika szewskiego, Grygiera, również czeladnika szewskiego, i Borodzicza, którzy według zeznań świadków dowodzili tłumem na placu Grzybowskim i rozbijali sklepy żydowskie. Sędzia skazał ich na miesiąc aresztu policyjnego. Pomiędzy drugą z kolei partyą oskarżonych o udział w zaburzeniach na ulicy Marszałkowskiéj, wyróżnił się jakiś młodzieniec, ubrany elegancko. Zapytany przez sędziego odpowiedział, że rozumie tylko po niemiecku, i nazwał się Władysławem Matuszkiewiczem, mechanikiem w fabryce Lilpopa, Raua i Loewensteina. Cały wieczór w drugie święto — jak opowiadał — spędził u jednéj ze znajomych osób, a gdy wracał do domu, aresztowany był na ulicy Królewskiéj. Inaczéj zupełnie twierdził świadek, kapitan Lisocki. Oświadczył on stanowczo, że z oskarżonych poznaje wielu i „tego Niemca“, którego aresztował za to, że jakiegoś żyda uderzył laską. Drugi świadek, rewirowy Zielinskij, również poznał tego oskarżonego. „Był on na placu Grzybowskim — zeznał Zielinskij — tylko był inaczéj ubrany.“ Sędzia pomimo zapewnień stanowczych Matuszkiewicza, skazał go na cztery dni aresztu, jak również i kilku z oskarżonych, w téj liczbie Iwana Drozdowa, czeladnika stolarskiego, resztę zaś obwinionych na 10 dni aresztu. Ogółem rozstrzygnął w piątek sędzia Kleist sprawy 84 oskarżonych, których skazał na kary pieniężne od 2 do 16 rubli, lub na areszt policyjny od jednego dnia do miesiąca. Posiedzenie ukończył sędzia o g. 6 i pół wieczorem. Od dzisiaj (poniedziałku) zaczną stawać przed sędzią Kleistem głównie oskarżeni o kradzież rzeczy podczas rabunku lub o przechowywanie rzeczy z rabunku pochodzących. Ci oskarżeni trzymani są dotąd w areszcie. — Z pośród osądzonych w piątek przez sędziego Dobrowolskiego, najcięższéj jest ukarany Aleksander Kerner, czeladnik krawiecki, aresztowany na ulicy Rycerskiéj przez pomocnika komisarza. Przy rewizyi znaleziono w kieszeniach Kernera kilkadziesiąt dewizek od zegarków; przytém ręce miał podrapane. Kernera skazał sędzia na jeden rok więzienia. Z innych oskarżonych najwyższą karę jednego miesiąca aresztu zastósował do stróża Wosiaka, który, jak zeznali świadkowie, należał do zaburzeń na ulicy Nizkiéj. Wogóle sędzia Dobrowolski rozpoznał w piątek sprawy szesnastu oskarżonych.

NIEMCY.

* Berlin, 22 stycznia. Złowrogie zamiary. Urzędowa wiedeńska Polit. Corr. zawiera w najnowszym numerze bardzo charakterystyczny list z Berlina, pochodzący widocznie z urzędowego biura berlińskiego a rzucający nie małe światło na złowrogie zamiary ks. Bismarcka względem Kościoła katolickiego. Korespondent berliński oświadcza bez ogródki, iż nowy projekt kościelno-polityczny przedłożony sejmowi pruskiemu i owe pełnomocnictwa „dyskrecyjne“, jakich się rząd domaga dla ministerstwa, skierowane są wprost przeciw duchowieństwu. Rozszerzona bowiem władza dyskrecyjna dąży przedewszystkiém do tego celu, aby „duchowieństwo podczas politycznych wyborów zachowywało się biernie.“ A więc nie troska o osierocone parafie, łaknące słowa Bożego i Sakramentów św., ale celem rządu pruskiego jest za pomocą nowéj ustawy zdegradować duchowieństwo do roli urzędników państwa, którzy zobowiązani byliby do zrzeczenia się swych praw obywatelskich podczas wyborów, ale którymby zapewne w danym razie nakazano, by bezwzględnie popierali kandydatów rządowych i na nich głosowali. Korespondent, który nie ma nadziei, aby liberali i konserwatyści zgodzili się na nowy projekt kościelno-polityczny, jest tak naiwny, iż liczy na głosy centrum, na które, jak się spodziewa, Papież „pragnący pokoju z rządem pruskim“, wywrze silny nacisk i zmusi je do głosowania za projektem rządowym. Są to widocznie pia desideria oficyalnego skrybenta, który w swém zaślepieniu domaga się nawet od katolików, by pomogli rządowi — że się tak wyrazimy — kręcić bicz na siebie samych.

— Z parlamentu. Ks. Bismarck może znowu jeden sukces więcéj zapisać do swego albumu: parlament bowiem niemiecki na sobotniém posiedzeniu przyjął w drugiém czytaniu ogromną większością głosów — bo 171 przeciw 102 — projekt wcielenia Hamburga do niemieckiego związku celnego, a więc zgodzono się także w celu pokrycia kosztów tego przyłączenia na dodatek ze strony państwa w wysokości 40 milionów m. Przebieg dyskusyi na sobotniém posiedzeniu był następujący: Rozpoczęto obrady od § 2, domagającego się najwyżéj 40 milionów dodatku ze skarbu państwa. Pierwszy przemówił secesyonista Schlutow i to za projektem rządowym. Pełnomocnik Hamburga (sekretarz deputacyi hamburgskiéj dla podatków pośrednich) Roeloffs oświadcza, że mały wolny port, jaki pozostanie, wystarcza całkiém do zabezpieczenia Hamburgowi stósunków handlowych z całym światem. Uderzającém było twierdzenie pełnomocnika Hamburga, iż miasto to nie uległo naciskowi z Berlina, lecz że Hamburg dobrowolnie porozumiał się z Radą związkową. Za przyłączeniem przemawiał jeszcze poseł Meier z Bremy, wolno-konserwatysta Kardorff, konserwatysta Kleist z Retzow. Przemówienie następnego mówcy, którym był przywódzca postępowców Richter, było zbyt namiętne, by zwłaszcza po wywodach pełnomocnika hamburgskiego p. Roeloffs'a miało odnieść zamierzony sukces. P. Richter mówił przeciw przyłączeniu i to ze względów politycznych i handlowych.

Przywódzca postępowców, jak to jest jego zwyczajem, namiętnie zaczepił ks. Bismarcka, sprawę hamburgską nazwał kwestyą „kanclerską“ i stawił twierdzenie, że gdyby był inny kanclerz w Niemczech, to inaczéj byłby rozwiązał sprawę hamburgską. lub téż nie byłby jéj wcale poruszał. Naród, zawołał p. Richter, nie chce przyłączenia Hamburga do niemieckiego związku celnego, domaga się tego tylko kanclerz. Mówca polemizuje przeciw Windthorstowi, który dotąd przez to zyskał wielkie znaczenie, iż trzymał się zasady: „bange machen gilt nicht“, obecnie jednak ustraszył kanclerza i to nazywa rozumem męża stanu.

Minister skarbu Bitter występuje stanowczo przeciw twierdzeniu poprzedniego mówcy i twierdzi, że kanclerz tylko w celu poparcia niemieckiego handlu i krajowego przemysłu domaga się wcielenia Hamburgu do niemieckiego związku celnego. — Następnie zabiera głos poseł Windthorst, by odpowiedzieć na prowokacyą Richtera i wyjaśnić jeszcze raz stanowisko centrum w sprawie hamburgskiéj. Reprezentant Hamburga — rzekł przywódzca centrum — przyznał tu wyraźnie, że w ostatnich czasach w kompetentnych sferach opinia zmieniła się na niekorzyść Hamburga. Lepiéj byłoby zapewne zaczekać, dopóki Hamburg i Brema z własnéj woli nie byłyby zażądały wcielenia do niemieckiego związku celnego; sprawa jednak inny wzięła obrót, gdyż sam Hamburg zgodził się na wcielenie. Prawdą jest, że mieszkańcy Hamburga mają otrzymać około 40 milionów dodatku ze skarbu Rzeszy, ale będą oni ze swéj kieszeni dopłacać jeszcze około 110 milionów, a więc ponieść muszą nie małą ofiarę. Jeśli się zaś na nią zdecydowali, to widoczna, że w przyłączeniu upatrują nie małe korzyści! Kiedy Frankfurt i Hanower przystąpiły do związku celnego, otrzymały także wynagrodzenie. Przemawiali jeszcze: secesyonista Bamberger przeciw, konserwatysta Minnigerode za przyłączeniem, poczém zamknięto dyskusyą. Po kilku osobistych wzmiankach przystąpiono do głosowania i 171 przeciw 102 głosom uchwalono paragraf 2. Za paragrafem tym głosowały staro- i wolno-konserwatyści, centrum, narodowo-liberali i kilku postępowców i secesyonistów: przeciw paragrafowi zaś oddali swe głosy z małemi wyjątkami secesyoniści, postępowcy, demokraci (Volkspartei), socyaliści i następujący członkowie centrum: Birkenmeyer, hr. Neipperg, Pfafferott, Senestrey, Sigmund, Utz, Westermeyer. Polacy wstrzymali się od głosowania (było ich obecnych 8: Stanisław Chłapowski, Czarliński, Kalkstein, Sczaniecki, dr. Skarżyński, hr. Skórzewski, Hipolit Turno, Żółtowski); nie głosował także członek centrum Horn.

Do § 3 określającego, że na sumę, mającą być wypłaconą Hamburgowi państwo ma zaciągnąć pożyczkę, stawia poseł Richter (z Hagen) poprawkę, aby co rok w etacie była wzmianka o pozycyach wypłaconych. Paragraf 3 wraz tym dodatkiem zyskał téż znaczną większość w Izbie, a w końcu uchwalono całą ustawę.

Następnie zgodziła się Izba w trzeciém czytaniu na układ konsularny z Grecyą i na konwencyą zawartą w celu wytępienia phyloxery.

Na następném posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek, obradować będzie Izba w trzeciém czytaniu nad statystyką zawodów i nad sprawą przyłączenia Hamburga.

— Zakupno kolei prywatnych. Minister robót publicznych i minister skarbu przesłali sejmowi pruskiemu projekt zakupna na rzecz państwa sześciu kolei prywatnych t. j. belgijsko-marchijskiéj, turyngskiéj, berlińsko-zgorzelickiéj, kociebusko-grossenhainskiéj, marchijsko-poznańskiéj i kolei Ren-Nahe. Suma kupna wynosi prawie pół miliarda, bo 473,681,550 m.!! Ze Izba nie zgodzi się na projekt rządowy, można to już obecnie przyjąć za fakt. Kiedy w 1879 i 1880 zakupiono kilka kolei prywatnych, rząd przez usta ministra Maybacha zaręczył, iż nie myśli o dalszém zakupnie: w motywach jednak do projektu przedłożonego znajdujemy zapewnienie, że rząd dąży do zakupna wszystkich kolei prywatnych na rzecz państwu!

— Były poseł do parlamentu niemieckiego dr. Voelk w niedzielę w nocy zakończył w Augsburgu swe życiu. Zmarły wspólnie z posłem Schauss utworzył w łonie partyi narodowo-liberalnéj frakcyą liczącą kilkunastu członków znaną pod nazwiskiem „frakcyi Schauss-Voelka“. Popierała ona prawie zawsze wszystkie projekta rządowe. Podczas ostatnich wyborów do parlamentu stopniała ta frakcya do jednego, czy dwóch członków, a nawet sam Voelk nie zdołał zdobyć dla siebie mandatu.

— Sejm bawarski przedłużony został do 28 b. m. W Izbie poselskiéj stawił poseł Schels wniosek domagający się, aby król upoważnił pełnomocnika bawarskiego w Radzie związkowéj do głosowania przeciw zaprowadzeniu monopolu na tytoń.

ROSYA.

* Journal de St. Pétersbourg donosząc o składkach komitetu angielskiego na rzecz żydów rosyjskich powiada, że lord Shaftesbury i prałaci, stojący na czele subskrypcyi, nie prowadzą filantropii, lecz pożałowania godną antireligijną a zatém antifilantropijną politykę. Dzienniki angielskie, a mianowicie Times ogłosiły o rzekomych przez Rosyan spełnianych okrucieństwach szczegóły, które świadczą o dowolnéj fantazyi i widocznéj złośliwości. W rzeczywistości tak się rzecz przedstawia: Targnięto się tylko na własność, nie na osoby — tu i owdzie zaszły przypadki śmierci i to tylko wtedy, gdy napotkano na opór. Żydzi ponieśli wprawdzie szkody w swych dobytkach, lecz podczas rabowania więcéj zginęło chrześcian, jak żydów i to z powodu oporu, lub przy interwencyi wojska. Liczba przez pisma angielskie podana jest niesłychanie przesadzona, tak że jéj nie można bliżéj wziąć pod rozwagę. Opowiadania o pohańbieniu kobiet są wymy-

słem, nigdzie nie skonstatowano faktu, nikt nie wniósł zażaleń. Takie opowiadania służą naturalnie do podwyższenia efektu w sprawozdaniach angielskich. W jakimże atoli celu rozszerzane bywają te kłamstwa i przesadne wiadomości? Chętnie przyjętoby w Rosyi każdą pomoc do ulżenia nędzy, lecz czy można przyjąć taką pomoc, płynącą z obrazy i obmów? Bez wątpienia nie miłosierdzie, lecz inny powód odgrywa tu rolę. Są ludzie, którzyby chcieli społeczeństwo angielskie poróżnić z rosyjskiém, lub czy nie podobają się pewnemu stronnictwu dobre stósunki istniejące od czasu rządów Gladstona? Inaczéj bowiem nie można sobie wyjaśnić téj łączności pomiędzy kłamstwem a filantropią. Rozruchy rozpoczęły się w kwietniu i nie powtórzyły się w lecie, aż dopiero w Warszawie. Rząd rosyjski pracuje obecnie nad uregulowaniem kwestyi żydowskiéj; niech prasa zagraniczna zaczeka a nie wikła sprawy, któréj rozwiązanie tak już jest z trudnościami połączone.

— Do Pressy donoszą, iż dnia 23 grudnia starego stylu (4 stycznia) wyszedł w Petersburgu nr. 7 pisma Narodnaja Wolja. Pismo to wygląda pięknie, drukowane na cienkim papierze jedwabnym, litery są dobrze odbite i czytelne, choć nieco blade. Na pierwszém miejscu zawiera numer ten znane odezwy z dnia 22 listopada star. st. (4 grudnia), pierwsza dotycząca Sankowskiego i druga dotycząca sum pupilarnych skradzionych w Moskwie. Poczém następuje odezwa następującéj osnowy:

Dyrekcya centralna Krzyża czerwonego uprasza redakcyą Narodnéj Wolji o wydrukowanie następującéj odezwy:

„Dyrekcya centralna Krzyża czerwonego uważa za potrzebne przy rozpoczęciu swych czynności donieść publiczności, iż stowarzyszenie to ma na celu niesienie materyalnéj i moralnéj pomocy wszystkim tym osobom, które wystawione były na prześladowanie z powodu wolności myślenia i wolności sumienia. Centralna dyrekcya wzywa każdego bez różnicy stanu i narodowości, ażeby był jéj wedle sił pomocnym do osiągnięcia tego celu. Niech każdy, komu drogą jest wolność, każdy, co widzi wielką niesprawiedliwość tego ujarzmiającego od tylu lat swą ojczyznę inkwizycyjnego rządu, pójdzie za głosem naszym — a jeżeli nie zdołamy naprawić wszystkiego złego, zatrzeć wszelkie nieszczęście, które . . . . . to oswobódźmy przynajmniéj naszych współczesnych od zarzutu, jaki potomkowie nasi mogliby nam zrobić, iż byliśmy obojętnymi na widowisko. . . . . jakie się przed naszemi oczami odgrywa.“ — W dalszym ciągu uprasza dyrekcya, ażeby na jednéj i téj saméj kartce wypisywano przedmioty i sumy ofiarowane wraz z podpisem właściwym lub pseudonimem. Spis składek ogłaszany będzie w Narodnéj Wolji i w dziennikach zagranicznych. Podpisano: Centralna dyrekcya stowarzyszenia Krzyża czerwonego stronnictwa Narodnéj Wolji.

W tymże numerze ogłoszona jest lista złożonych składek na cel oswobodzenia ludu. Według niego złożyło 128 osób 7770 rubli 70 kopiejek.

— Zesłańcy. Gazety rosyjskie piszą, iż komisya rozważająca sprawy zesłanych do Syberyi i innych odległych gubernii na drodze administracyjnéj, na krótko przed dymisyą jenerała Czerewina ukończyła swe prace i doszła do następującego rezultatu: Pomiędzy 2300 zesłańcami administracyjnymi, są w znacznéj liczbie ludzie kilkakrotnie już karani za dawniejsze przestępstwa polityczne. Osoby te nie mają w żadnym razie być wypuszczone na wolność; co się zaś z nimi stanie, jeszcze nie postanowiono. Pomiędzy pozostałymi różnymi zesłańcami, znajduje się 600 kobiet, które komisya postanowiła natychmiast uwolnić, pozwalając im wybrać miejsce zamieszkania gdzie się podoba. Niektóre z tych kobiet mają zresztą na trzy lata być oddane pod dozór policyjny.

— Pociągnięty do odpowiedzialności gubernator miński Tokarew, oraz jego wspólnicy w przywłaszczeniu gruntów mieszczan łahiszyńskich, skazani wyrokiem sądowym na usunięcie ze służby rządowéj, obecnie już są wydaleni.

— Sledztwo w sprawie byłego gubernatora astrachańskiego Skarjatina, ukończono; akt oskarżenia przesłano już do senatu; sprawa toczyć się będzie przed przysięgłymi w kryminalnym departamencie kasacyjnym senatu.

— Skarga kasacyjna Mrowińskiego, Fursowa i Teglewa sądzona będzie w senacie przy drzwiach zamkniętych.

— Nominacya jenerała Gurki na tymczasowego jenerał-gubernatora Odessy została urzędowo ogłoszona.

— Moskowskij Telegraf otrzymał pierwsze ostrzeżenie.

— Jenerał Kaufmann wypracował podobno projekt kolei żelaznéj do Taszkentu.

— Gołos donosi, że rząd uchwalił w trzech prowincyach nadbałtyckich przeprowadzić przez senatorów rewizyą, jaką już przeprowadził w innych guberniach.

— Minister spraw wewnętrznych zawiesił wydawnictwo dziennika Poriadok na 1 i pół miesiąca.

— Proces Sankowskiego, obwinionego o zamach na życie b. towarzysza ministra spraw wewnętrznych jenerała Czerewina, oraz Melnikowa, obwinionego o podżeganie do tegoż zamachu, rozpoczęty został przy drzwiach zamkniętych w wojennym sądzie okręgowym w dniu 16 b. m. o godzinie 2 po południu. Sesya trwała do 11 wieczorem, nazajutrz zaś posiedzenie zaczęło się o godzinie 11 rano i z krótką przerwą trwało do późnéj nocy, w ciągu któréj sąd wydał wyrok, skazujący Sankowskiego na powieszenie, a Melnikowa na 20 lat ciężkich robót. Wyrok poddany został carowi do zatwierdzenia.

WŁOCHY.

* Rzym, 18 stycznia. Ojciec św., jak donosi Osservatore Romano, przyjmował wczoraj na osobnéj audyencyi byłego kedywę egipskiego, Ismaiła paszę, który przybył do Rzymu z trzema synami. Ekskedywa przyjmowany był następnie przez Kardynała Jacobiniego, podsekretarza stanu.

Ojciec św. przyjmował także w tych dniach deputacyą młodzieży z Piemontu: młodzież ta złożyła wieniec z bronzu na grobie ś. p. Piusa IX.

— Francuzkie konsorcyum, jak już donosiliśmy, zakupiło od p. Oblieghta 8 gazet, jak Diritto, Bersagliera itd. Opinione twierdzi, że zakupno tych dzienników stoi w związku z nieprzyjaznemi planami, jakie ma Gambetta względem Niemiec, że w tę sprawę jest także wmięszany Beust, że daléj Union générale pośredniczyła w zakupnie tych dzienników. Pisma zakupione w Rzymie miały działać w tym kierunku, aby przy zbliżających się ogólnych wyborach zwyciężyli radykaliści: taki rezultat wyborów byłby zmusił Włochy do szukania aliansu z Francyą. Prawdopodobnie wiadomość ta pozbawiona jest rzeczywistéj podstawy.

TELEGRAMY.

Wiedeń. 22 stycznia. Politische Corresp zaprzecza w urzędowym komunikacie pogłosce, podanéj przez jeden z tutejszych dzienników, jakoby w bitwie pod Bilekiem stracić mieli Austryacy 65 ludzi; pogłoskę tę dementuje Polit. Corr. na podstawie otrzymanych ze strony rządu informacyi.

Londyn, 20 stycznia. Zebrani dziś właściciele obligacyi tureckich przyjęli proponowany przez p. Bourkiego układ, dotyczący długu turekiego,

Paryż, 22 stycznia, Z przesmyku Panama donosi telegram: Na stacyi Emperador nastąpiło otwarcie pierwszego warsztatu do budowy kanału; do warsztatu nadeszła pierwsza lokomobila; w uroczystości otwarcia warsztatu wzięły udział władze amerykańskie.

Waszyngton, 21 stycznia. Komitet wykonawczy narodowego biura, czuwającego nad zdrowiem ludności, wniósł o zarządzenie energicznych środków przeciw szerzeniu się choroby na ospę; pomiędzy innemi mają być ustanowione zakłady kwarantanny.

KRONIKA
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek dnia 23 stycznia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał pozasłużbowemu asystentowi naczelnego urzędu poborowego Müllerowi w Lesznie królewski order korony czwartéj klasy.

* **Teatr.** Sprawozdanie z ostatnich przedstawień mianowicie Halki podamy jutro. Dziś tylko nadmieniamy, że opera Moniuszki zwabiła bardzo liczną publiczność tak w sobotę jak i wczoraj. Przepysznie wyglądały nowe kostiumy, mianowicie historyczne ubiory w polonezie.

* **Sto i kilkanaście osób** zgromadziło się wczoraj w sali hotelu Luzińskiego, aby wspólnym objadem w szerszém gronie uczcić zasługi profesora M. Mottego. Mowy na cześć Jubilata wygłosili w pięknych, ze serca płynących słowach pp. radzca dr. Świderski i Ignacy Zakrzewski z Żabna. Jubilat, dziękując, wniósł toast na cześć młodzieży, którą jako nauczyciel i przewodnik trzeciego już pokolenia zawsze kochał i na pożytecznych krajowi obywateli wychować pragnął i pragnie.

* **Od Szanownego Profesora M. Mottego** otrzymujemy z prośbą o umieszczenie, pismo następujące:

„Wszystkim dawniejszym wychowankom szkoły wyższéj żeńskiéj, będącéj pod moim kierunkiem, jako téż wszystkim tym, którzy dali mi dowód swéj życzliwości i przyjaźni, przyczyniając się tak hojnie i wspaniałomyślnie do fundacyi mojém nazwiskiem naznaczonéj, składam niniejszém najszczersze i pokorne dzięki. Do dozgonnéj dla nich wdzięczności obowięzuje mnie zaszczyt, który mi wyświadczyli, biorąc moje nazwisko za podnietę i pozór do dobrego uczynku, przynoszącego im samym chlubę, a ludzkości pomoc i pożytek.

Również niechaj raczą przyjąć moje serdeczne podziękowanie zacne i łaskawe Panie, które mi adres i kapitał fundacyjny doręczyły, i wszystkie te osoby, które listem lub telegramem dały wyraz względom i przychylności swéj dla mnie.

Złożoną u mnie sumę sześciu tysięcy marek przesłałem do kasy Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla dziewcząt, które odsetkami tego kapitału rozporządzać będzie stósownie do woli składkujących.

Poznań, 21 stycznia 1882.

Marcelli Motty.“

† **Julia** z Brezów hr. Wołłowiczowa, zakończyła w 84 roku życie doczesne dnia 17 stycznia w Wasilewiczach pod Grodnem. Znaczną część swojego żywota spędziła zmarła w naszém Księstwie w dobrach swoich, w Działyniu pod Gnieznem, znaną téż była całemu społeczeństwu z którém nie tylko liczne stósunki rodzinne, ale i serdecznéj życzliwości ją łączyły. Łagodna, wyrozumiała, jednała sobie serca wszystkich a raz powziętą przyjaźń przechowywała do grobu, przekazując ją nieraz z pokolenia na pokolenie. Cierpienia ciężkie i długoletnie znosiła z rzewném poddaniem się, opatrywana św. Sakramentami, aż do końca. Ufamy, że cnoty jéj i zasługi wyjednają jéj u Boga miłosierdzie, o które i u nas błagać Go będą ci, którzy ś. p. Julią znali, a może i pamiętają jeszcze. R. i. p.

† **Paulina hr. Kwilecka,** żona hr. Arsena, siostra hr. Edwarda Ponińskiego, powszechnie szanowana matrona, zakończyła żywot doczesny w Kwilczu, pogrążając w smutku szeroko rozgałęzioną w naszém Księstwie rodzinę. R. i. p.

* **Na podniesienie czci Bł. Jolenty** spoczywającéj w kościele Pofranciszkańskim w Gnieźnie. Z przeniesienia 125 marek 32 fen. Dziś nadesłał ks. Michałowski z Bnina 8 m. Razem 133 marek 32 fen. — „Błog. Jolento, módl się za nami!“

* **Na Misyą OO. Zmartwychwstańców w Bułgaryi.** Z przeniesienia 1747 marek 23 fen. Dziś nadesłali: Ks. Michałowski z Bnina 8 m., ks. Sadowski z Przytoczni 12 marek. Razem 1767 marek 23 fen. — „Św. Jozafacie, módl się za nami!“

* **Na dom OO. Zmartwychwstańców we Lwowie.** Z przeniesienia 1282 marek. Dziś nadesłał ks. Michałowski z Bnina 8 m. Razem 1290 marek, które wysłaliśmy na ręce ks. Kalinki we Lwowie.

* **Zwracamy** uwagę czytelników naszych na dzisiejszy odczyt z dziedziny optyki w Towarzystwie Przemysłowém. Odczyt ten będzie urozmaicony pięknemi przedstawieniami skioptycznemi.

* **Na fundusz** jenerała Chłapowskiego zebrano dotychczas 6612 m. 27 f.

* **Sąd handlowy,** ustanowiony przy tutejszym sądzie ziemiańskim, rozpoczął swą działalność z dniem 12 b. m. Jak wiadomo, przewodniczącym tego sądu mianowany został radzca sądu ziemiańskiego Keyl.

* **Magistrat** wzywa właścicieli fantów lombardu miejskiego od nr. 9 do 9441, sprzedanych w dniach 7 do 15 listopada, ażeby się po nadwyżkę ze sprzedaży powstałą zgłosili do dnia 28 lutego r. b. w lombardzie miejskim.

* **Kupiec** Salomon Löwinsohn, dawny członek rady miejskiéj zmarł dnia 21 bm.

* **Z sali sądów przysięgłych.** Krzywoprzysęstwo manifestacyjne. Wierzyciele, nie mogący ściągnąć swoich pretensyi przez egzekucyą, zmuszają niejednokrotnie dłużników do składania przysięgi manifestacyjnéj. Sprzedanie rzeczy przed tą przysięgą, a często symulowane usuwanie ich przez darowiznę. cesye itp. — oto nierzetelne środki, jakich się dłużnicy niejednokrotnie chwytają, narażając się na straszne skutki. Szewc Karól Müller, ewangielik 32 lat liczący, z Dusznik ciężko pokutuje za tego rodzaju nieuczciwości. Procesował on się o obelgę z niejakimś Jäcklem; jako pozwany, widząc niechybną przegraną, zgodził się wśród procesu i przyjął na siebie koszta. Jäckel zgodził się na to, i żądał zwrotu kosztów 22,50 m. Egzekutor nie mógł ściągnąć tych kosztow, bo Müller zakrył się tém, że nic nie posiada, zażądał przeto Jäckel przysięgi manifestacyjnéj od Müllera; ale tenże nie stawił się na termin, zapłacił przeto Jäckel zaliczkę i wniósł o przymusowe dostawienie Müllera na termin manifestacyjny. Dnia 4 stycznia r. z. aresztowano Müllera i stawiono go nazajutrz na termin przed sądem okręgowym w Szamotułach W terminie manifestacyjnym nie podał Müller do wykazu majątkowego szafy. Zadenuncyowany o popełnione przez to krzywoprzysięstwo, bronił się tém, że szafę sprzedał przed tym terminem gospodarzowi Kuss z Dusznik. Prokuratorya, upatrując w téj sprzedaży symulacyą, a nabrawszy nadto przekonania, że Müller szafę tę sprzedał dopiero po terminie manifestacyjnym, pociągnęła go do odpowiedzialności.

Dnia 21 b. m. w sobotę stawał Müller przed tutejszym sądem przysięgłych. Z zeznań 12 świadków odwodowych i powodowych dowiedział się sąd, że sprzedaż ta rzeczywiście była symulowaną; wykazało się nadto, że Müller mając u gospodarza Szymańskiego 300 marek, cedował tę pretensyą swojemu teściowi, któremu téż Szymański dług ten zapłacił, ale odciągał sobie za dzierżawę pomieszkania 25 marek, które mu Müller był winien. Dług ten załacił Szymański w lutym 1881 r., a więc po przysiędze manifestacyjnéj Müllera, a pożyczył tych pieniędzy w roku 1877. Kiedy więc Müller manifestował, był zdaniem prokuratoryi, właścicielem tych pieniędzy, bo inaczéj nie byłby teść Müllera pozwolił na odciąganie z téj sumy na dzierzawę. Ten punkt jednak nie był objęty oskarżeniem, nie czyni téż król. prokurator za to odpowiedzialnym Müllera, ale podaje ten fakt do charakterystyki. — Obrońca, rzecznik p. Schottlaeder wnosi o odczytanie protokułu manifestacyjnego, z czego się wykazuje, że podsądny podał do swegu majątku kilka pretensyi dość znacznych, bo wystawających na pokrycie pretensyi Jäckla. Na to kładzie przycisk obrońca i dowodzi, że gdyby podsądny był miał zamiar przy zamilczaniu szafy skrzywdzić Jäckla, to nie byłby podawał tych pretensyi. Zresztą, zdaniem obrońcy, rzecz cała niewyjaśniona dostatecznie, niepewną mianowicie jest rzeczą, czy podsądny sprzedał tę szafę przed czy po terminie manifestacyjnym. Sędziowie uznali podsądnego winnym popełnionego krzywoprzysięstwa, a sąd skazał go na dwa lata domu karnego. Krewni podsądnego, jako świadkowie zapozwani, przysłuchując się przebiegowi procesu z ław świadkowych, opłakiwali los Müllera, który łzami zalany wrócił do więzienia. Sprawa ta była ostatnią w kadencyi styczniowo-lutowéj roków sądów przysięgłych; przyszła kadencya odbędzie się w marcu r. b.

* **W Szamotułach** odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. na sali hotelu „Eldorado“ przedstawienie teatralne, które po raz pierwszy odegra kółko amatorów, jakie się w mieście zorganizowało. Odegrane będą sztuki: Żyd w beczce i Łobzowianie. Pomiędzy pierwszą a drugą sztuką odśpiewa grono amatorów „Krakowiaka,“ muzyka p. Dembińskiego. Po przedstawieniu nastąpi zabawa z tańcami.

* **Przedstawienie amatorskie** Towarzystwa Przemysłowego w Mogilnie odbędzie się na sali Bethke'go w sobotę dnia 28 stycznia wieczorem o godzinie 7 i w niedzielę 29 stycznia wieczorem o godz. 6. Graném będzie w każdy wieczór 1) Werbel domowy 2) Stary mąż. — W niedzielę po przedstawieniu zabawa z tańcami.

* **W Lesznie** w dniu 21 bm. odbędzie się w gronie reprezentacyi miejskiéj wybór posła na sejm prowincyonalny i jego zastępców.

* **W Bydgoszczy** na mocy werdyktu sędziów przysięgłych skazał sąd robotnika Krzysztofa Köppa z Krotoszyna na śmierć za otrucie. K. podał swemu dwuletniemu synkowi ziarnek bieluniu, wskutek czego tenże umarł. Usiłował on także otruć swoję żonę, która atoli przetrzymała całą słabość. Powodem do tego postępku był stósunek utrzymywany przez K. z inną dziewczyną. Ażeby ją pojąć, chciał się pozbyć żony i dziecka.

* **Landrata** powiatu międzyrzedzkiego p. Kalkreutha zastępuje sekretarz powiatowy Zeidler.

* **Straszny wypadek.** We wsi Bleszew pod Częstochową, w nocy ze środy na czwartek zeszłego tygodnia, wszczął się pożar w domu leśniczego. Płomienie tak gwałtownie ogarnęły cały budynek, iż oprócz leśniczego nikt już nie zdążył ujść z życiem i spaliły się cztery osoby, a mianowicie: żona i dziecko leśnika, oraz dwie służące. Przyczyną pożaru mogło być podpalenie dokonane przez złodziei leśnych pałających ku leśniczemu zemstą.

* **W Barcinie,** na gruncie dominialnym znaleziono kilka urn, które wziął do siebie dziedzic Barcina, pan Kundler.

* **Wałcz,** po niemiecku Deutsch Crone, ma odtąd pisywany być według rozporządzenia prezesa rejencyi kwidzyńskiéj, czy niemieckiém czy łacińskiém pismem przez K, a nie przez C, jak bywało dotąd.

* **Pierwszy** prokurator przy I berlińskim sądzie ziemiańskim Dressler mianowany został wyższym prokuratorem i jako taki przeniesiony do Poznania, do wyższego sądu ziemiańskiego.

* **„Gazeta Lwowska“** pisze, że nie Ludwik, lecz Cypryan Norwid zmarł w tych dniach zapomniany w Warszawie.

* **W Tomaszowskiém** stał się fakt smutny przypominający dawne zajazdy i bójki z okazyi sporów granicznych. Sąsiadujące tam z sobą majątki panów X. i Y. rozgranicza las, będący od wielu lat w kontrowersie i dla tego dobrze zakonserwowany. Niedawno temu p. Y. sprzedał część własnego lasu, przytykającego do lasu spornego, ale nabywca, znęcony pięknością drzewostanu w owym dawno nietykaluą siekierą w lesie, z wiadomością pana Y. czy bez jego wiedzy, sięgnął po owoc zakazany i począł ukradkiem ciąć drzewo na gruncie spornym. Pan X, posłyszawszy o tem, zawołał kilkunastu ludzi ze wsi swojéj, w celu zaprowadzenia ich na miejsce, aby byli świadkami popełnionego nadużycia. Pan Y. dowiedziawszy się o zamierzonéj wyprawie, w obawie iż ta wymierzona jest na jego szkodę w sprawie o kontrowers, urządził ze swoich ludzi kontrowyprawę. I stało się że dwa te zastępy starły się z sobą w lesie, przyczem nie obeszło się bez ciężkich skalaczeń tak, że kilkunastu ludzi musiano odwieść do szpitala.

* **Kalendarz.** Jutro, we wtorek dnia 24 stycznia, św. Tymoteuza b. Wschód słońca o godzinie 7 minut 56. Zachód o godz. 4 minut 30.

Długość dnia 8 godzin 34 minut.

Wypadki historyczne. 1496 Nadanie niektórych ziem Konradowi księciu Mazowieckiemu. — 1507 Koronacya Zygmunta I. — 1668 Sejm odrzuca wniosek obrania królem księcia Kondeusza. — 1668 Ostatni sejm za panowania Jana Kałmirza. — 1706 Bitwa ze Szwedami pod Grodnem.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 22 stycznia.

BAZAR. Pani Zakrzewska z córkami z Żabna, Wichliński z Królestwa Polskiego, hr. Łącki z Posadowa, sędzia Thiel z Wrześni, Lossów z Leśniewa, Zdzisław książę Czartoryski z Sielca, Breza z żoną z Zborowa, Gniatczyński z Plewisk.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Sperling z Nojewa, ks. Lewandowski z Lubasza, Kościelski z familią ze Sepna, pani Kościelska z Szarleja, Orpiszewski z żoną z Królestwa, Schilf z Lipska, Lossow z Gryżyny, pani Grabowska z córką z Nowéjwsi, Biegański z Potulic, Nieżychowski z Nowego, hr. Plater z Prochów, hr. Plater z Góry, Schneider z Mad, Popliński z Wierzenicy, Rzyski z Krąplewa.

KAMIENSKIEGO HOTEL DE BERLIN. Wyganowski z Siernicza, Ginter z Kąpiela, Czarnecki z Opola, Filisiewicz z synem z Mogilna, Strachanowski z Wolsztyna, Wierzchuła z Konina, Szóstak z Niemczynka, Sąchocki z familią z Parlinka, Braunek z Ostrowa, Dunkel z Berlina, Rothschick z Wrocławia, Rzepczyński z Warszawy, Benge z Wilkowa Polskiego, Leporowski i Kostrzewski z Daków, Gólcz i Wiciński z Bartodziejów, Skąpski z Michorzewa, pani Górska z Krośna i Laskowska z Runowa, Amrogowicz z żoną z Charbina, Mikulski z żoną z Krajewic, Kukułka z Berlina, Lipowski z Kwilcza.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, 21 stycznia 1881.

Przy dalszém dziś ciągnieniu czwartéj klasy 165 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

Numera, przy których nic nie jest dodane, wygrały 210 marek.

33 113 66 224 36 74 323 459 72 99 515 51 80 90 633 94 784 810 31 983 (3000) 91. **1**018 54 125 99 202 49 367 400 (1500) 61 520 44 86 91 603 85 705 16 69 80 817 43 922 **2**094 95 103 13 93 (3000) 281 335 95 458 (3000) 661 752 71 95 814 (300) 51 926 44. **3**160 205 10 (1500) 12 (300) 321 31 404 93 551 63 70 85 631 34 41 (1500) 53 710 60 84 822 56 (600) 63 73 946, **4**107 20 (300) 229 67 86 426 37 54 57 514 92 622 707 807 (3000) 71 918 (300) 5046 114 52 287 (300) 369 95 468 512 54 (600) 694 98 704 26 41 (1500) 54 59 828 30 48 68 900 97. **6**008 80 106 23 204 329 55 (1500) 414 54 (300) 563 633 (300) 75 705 16 21 (1500) 50 810 95 917 92 (300). **7**090 (300) 148 205 42 320 41 59 412 (600) 15 (300) 517 31 (300) 62 614 61 78 94 764 810 15 31 65. **8**160 (300) 225 37 445 520 56 93 733 40 62 (3000) 66 805 61 907 17 34 (300) 56 61 68. **9**107 257 75 366 73 424 595 636 732 825 28 (3000) 63 (300) 945 93.

10119 26 41 (3000) 46 64 (600) 351 70 480 525 31 674 722 33 845 876 (3000) 916 (3000). **11**013 106 14 (300) 264 90 302 88 440 (3000) 46 92 564 609 36 707 10 (300) 41 51 77 827 (300) 926 55 75. **12**000 45 93 113 47 61 90 (600) 206 7 (600) 63 87 327 56 65 80 (3000) 98 459 67 (300) 73 593 627 29 (300) 59 764 970 79 (300). **13**026 88 120 (600) 75 84 (600) 281 330 40 62 447 62 95 557 79 671 98 726 61 66 72 811 945 81, **14**038 (3000) 81 82 101 99 255 69 320 27 (1500) 40 417 (600) 19 86 91 92 96 (600) 531 628 45 703 32 94 801 4 58 908 12 50 (600) 85 (600). **15**036 (300) 57 62 (600) 165 (300) 346 401 38 71 511 (1500) 20 22 (1500) 25 98 610 762 836 37 41 985. **16**042 46 53 128 65 225 44 72 319 (600) 20 53 64 400 77 606 78 926 (300) 38 49 (600). **17**058 123 77 227 69 320 (300) 75 83 430 (600) 34 94 527 (600) 57 600 12 (600) 76 714 21 74 92 96 (600) 800 919 87. **18**015 38 73 113 27 87 217 68 300 (3000) 39 79 422 (3000) 43 92 505 11 711 60 824 28 93 920. **19**017 24 43 72 142 79 94 (300) 95 201 30 34 87 341 42 423 24 36 54 78 (600) 521 48 64 96 764 802 (1500(37 59 974 (3000) 96.

20024 178 264 74 330 36 (3000) 82 403 57 (600) 600 67 701 823 41 58 89 951 65. **21**010 41 110 56 87 267 323 53 78 (600) 454 81 606 (600) 68 69 73 76 705 (600) 47 94 977. **22**011 62 73 140 347 67 (1500) 402 66 81 (300) 514 50 (600) 57 641 73 746 879 918 (300) 42. **23**121 (300) 71 243 351 556 673 756 850 79 83 93 913 89. **24**025 67 77 83 108 (300) 31 215 (1500) 32 34 51 (3000) 307 57 90 (1500) 437 (300 76 (300) 96 567 87 657 78 700 90 837 (300) 67 905 6 61 62. **25**050 103 (300) 71 (1500) 81 (300) 267 95 (1500) 347 58 327 (300) 43 48 541 (300) 616 86 733 803 30 43 44 78 (600) 984 92 96. **26**051 68 161 65 342 74 339 450 54 (300) 71 95 551 83 99 612 32 709 72 916. **27**141 49 88 222 75 317 51 416 (1500) 21 579 84 639 (1500) 60 (300) 701 4 55 65 800 61 (300). **28**011 14 37 104 354 75 519 37 67 632 56 770 800 (300) 32 50 75 77 930 87. **29**071 120 87 208 49 88 319 471 84 501 13 34 657 (300) 96 799 811 44.

30009 (3000) 192 210 59 407 11 25 65 602 35 67 886 990. **31**237 41 331 61 75 431 35 69 (300) 94 (3000) 530 624 36 38 41 49 (3000) 703 29 (300) 32 70 80 90 99 801 915 51 (600) 92 97 98. **32**001 (300) 3 37 43 80 129 (300) 63 304 23 409 (150) 72 98 573 91 654 77 728 860 82 905 76. **33**010 40 67 (600) 117 32 65 87 228 (300) 87 94 344 432 522 45 66 727 41 81 944 (1500) 94, **34**092 128 49 247 (3000) 394 403 10 45 (600) 501 24 614 44 713 17 70 (300) 75 855 74 945. **35**086 138 97 (3000) 224 55 79 86 95 321 25 33 38 76 447 (3000) 509 51 674 859 76 94 (300) 903 11 57 65. **36**006 42 45 186 545 607 77 708 59 932 43 64, **37**011 (300) 144 66 71 85 208 32 64 83 411 70 500 (300) 12 58 (300) 79 (6000) 617 35 66 763 (300) 865 911 (300) 25 75 80. **38**089 (300) 125 48 61 212 15 420 94 504 13 23 601 4 6 795 897 950 55 69 84. **39**190 201 324 89 425 53 576 608 701 32 87 812 (600) 37 (300) 40 937 46.

40110 55 (1500) 85 221 52 57 71 77 (1500) 556 85 657 (300) 726 79 805 7 41 70 943 71 82. **41**028 67 95 132 50 64 84 99 262 363 406 48 51 530 51 675 737 72 (3000 85 804 5 16 (300) 44 904 18, **42**005 (300) 12 (1500) 43 75 98 (600) 103 29 (600) 54 62 271 333 76 (300) 406 96 649 (600) 51 56 789 982. **43**010 61 71 176 (300) 91 (600) 212 13 350 420 68 591 601 57 721 39 48 97 803 900 10 (300) 57 93 **44**103 245 308 (3000) 12 27 (300) 65 (1500) 89 649 62 94 732 91 97 (300) 821 81 952 81, **45**006 (300) 15 25 117 57 64 234 36 321 23 51 421 33 46 93 695 97 707 (6000) 831 93 95 906. **46**051 65 70 122 232 47 61 73 453 (1500) 83 610 56 (300) 802 37 45 83 908 40 59 76 (300(. **47**173 223 30 58 303 45 400 505 60 62 64 743 (300) 44 54 61 84 99 800 53 922 47 87 **48**030 56 204 (600) 20 87 831 (1500) 88 90 (300) 413 (300) 502 15 50 52 (1500) 626 27 32 40 701 20 807 25 60 67 76 944 61 78 84. **49**006 126 33 48 76 (300) 84 92 215 16 53 69 302 87 90 414 37 41 68 71 (3000) 72 573 604 67 78 737 40 46 69 829 78 88.

50236 (300) 50 51 61 64 321 32 (300) 474 507 25 60 (1500) 616 703 26 38 76 805 (3000) 78 (3000) 909 16 **51**005 (1500) 16 48 102 74 210 41 58 328 60 89 442 58 533 54 63 637 (1500) 70 88 740 62 801 54 65 66 94 902 8 58 **52**017 28 54 162 340 (600) 51 76 432 72 78 (300) 646 (1500) 48 721 57 (1500) 921 34 97 (600) **53**149 233 46 61 317 32 37 94 443 56 (300) 77 549 71 79 617 23 32 47 (300) 57 97 (300) 745 80 870 917 (300) 21 70 76 **54**020 57 148 324 73 450 58 540 81 85 609 89 804 40 969 73 **55**143 59 253 359 (300) 92 430 83 562 68 603 31 44 40 79 95 732 60 62 831 993 **56**017 159 239 43 (300) 93 320 405 (600) 15 78 726 (600) 816 36 53 93 **57**097 103 36 (300) 267 302 (600) 44 45 52 66 92 447 61 88 563 608 76 774 833 923 31 (3000) 37 **58**031 79 (300) 104 21 81 84 203 (600) 322 418 60 77 505 71 726 72 74 809 52 911 (3000) 22 **59**022 224 26 (1500) 49 351 76 407 35 531 (300) 600 73 722 805 10 23 27 51 66 947.

60002 47 105 226 95 370 76 428 35 514 521 (1500) 45 69 98 619 47 50 72 731 61 62 97 (300) 809 27 30 33 944 (3000) **61**029 195 258 99 375 (3000) 80 406 53 71 (300) 514 39 693 784 954 67 **62**198 225 28 56 312 65 402 43 49 (300)

538 (3000) 708 10 13 41 84 837 (6000) 925 **63**003 (300) 115 (300) 62 409 24 44 (600) 53 532 605 26 857 970 **64**038 60 (600) 67 72 98 (300) 160 224 96 302 (300) 401 22 33 36 61 72 539 47 604 38 769 801 913 22 **65**007 95 170 (300) 223 (300) 335 (300) 90 (300) 476 565 66 70 (600) 691 (300) 711 847 968 82 **66**000 3 11 15 (300) 152 206 7 98 302 11 74 514 23 (600) 32 35 36 83 604 37 781 827 66 69 958 **67**006 32 66 80 125 220 37 55 76 395 (600) 429 49 54 69 74 507 46 95 628 94 727 840 77 88 908 (300) 25 **68**026 30 (300) 32 109 35 70 (300) 202 11 (300) 346 401 28 38 539 69 87 625 752 67 (3000) 88 (300) 976 **69**081 86 156 (300) 64 69 93 284 364 410 78 85 556 99 646 63 (300) 732 737 79 (300) 800 936.

70042 46 (300) 80 110 16 86 255 89 378 84 574 736 40 75 918 21 99 **71**006 16 77 135 (1500) 216 394 405 62 67 99 546 96 725 26 36 40 46 711 (600) 70 79 **72**010 22 100 48 (3000) 56 79 (1500) 202 69 300 63 581 611 19 23 65 752 79 (1500) 867 (6000) 933 76 (300) **73**074 (300) 208 (1500) 359 68 88 480 83 553 67 96 605 (1500) 8 63 72 86 713 56 811 40 41 **74**005 38 45 89 203 13 (600) 342 (300) 45 488 639 604 88 741 91 865 (3000) **75**008 20 (600) 40 (300) 58 203 11 46 58 75 303 66 68 436 577 654 91 721 22 (600) 39 (1500) 56 829 (600) 33 915 47 **76**033 (600) 116 38 54 66 93 219 (3000) 35 54 57 79 362 73 500 99 658 (300) 70 77 80 701 24 92 883 86 **77**057 89 173 88 231 300 71 412 505 (300) 10 67 690 96 (300) 745 69 (300) 896 35 (600) 57 958 76 **78**076 1140 219 (300) 37 62 312 19 (300) 50 411 13 34 507 17 93 (300) 604 (1500) 728 814 42 907 8 (300) 600 **79**038 61 (300) 62 89 188 219 69 71 96 331 38 (300) 75 410 39 80 (600) 83 645 72 794 856 983 32.

80118 25 226 301 5 59 67 445 505 37 736 (3000) 68 99 839 (1500) 64 904 29 (3000) 67 69 78 **81**068 158 270 (300) 89 317 (30000) 407 15 85 536 58 667 80 87 8 1 (600) 45 950 74 78 83 **82**007 11 129 71 236 39 57 92 (300) 351 433 (600) 73 514 37 (3000) 89 99 608 (3000) 14 84 732 814 46 905 19 52 95 **83**032 51 56 58 81 283 338 45 69 95 97 98 606 54 548 95 613 59 (3000) 96 739 79 (600) 85 (600) 91 838 917 21 23 (300) **84**005 83 88 144 89 207 329 43 93 97 466 75 529 47 (600) 78 (600) 614 28 85 728 45 76 89 90 800 43 46 87 957 **85**021 (3000) 29 92 127 230 58 (600) 302 35 457 72 97 509 20 25 26 36 66 (1500) 68 628 708 79 945 68 **86**031 (600) 33 102 6 58 (300) 74 90 302 72 501 26 (600) 41 96 628 38 95 896 946 65 77 (1500) 78 **87**075 84 101 57 80 (300) 92 234 41 57 62 78 475 534 (600) 613 36 50 704 88 (300) 821 51 95 904 65 94 **88**036 (300) 81 92 93 163 77 233 86 89 504 (600) 18 85 657 63 724 68 887 93 (300) 921 (300) 22 48 (300) 77 **89**020 (300) 42 (3000) 149 63 (600) 78 88 242 44 93 (600) 446 503 80 83 618 66 839 (1500) 61 87 96 906 (300) 53.

90022 29 71 130 (1500) 97 255 87 406 (600) 7 51 96 501 3 23 44 757 (300) 806 924 27 46 85 **91**004 36 41 (300) 56 161 79 (600) 90 205 58 (300) 73 (300) 321 68 79 435 49 70 80 599 611 724 44 (3000) 52 97 824 943 58 (600) **92**046 188 (1500) 202 5 53 66 323 (300) 485 563 93 628 30 74 768 919 (300) 47 83 86 **93**015 23 102 236 79 (600) 92 322 400 50 577 683 (600) 95 706 43 51 95 859 65 935 43 45 54 57 77 **94**005 29 (300) 94 128 50 (300) 66 81 95 (1500) 284 387 417 54 (300) 55 508 610 20 703 21 827 69 983 89 90.

Jutro we wtorek o godzinie 11 sprzeda ekspedycya towarowa kolei marchijsko-poznańskiéj w magazynie towarowym sądek araku ważący 336 kilogr.

Zniesiono zapowiedzianą na dzień 25 b. m. subhastę gospodarstwa Lehmannów w Łęczycy.

Submisyą na dostawę płóciennych, bawełnianych i wełnianych materyi i szarego oraz niebieskiego sukna dla miejskich zakładów chorych ogłasza magistrat poznański. Termin dnia 30 b. m. o godzinie 13, do którego czasu oferty składać należy. Warunki i t. d. przejrzeć można u sekretarza miejskiego Stenzla w biurze przy ulicy Nowéj nr. 10.

Nowa stodoła i dragwalnia na leśniczówce w Ilicach w nadleśnictwie bi zdrońskiem (koszt. 1284 mrk.) ma być wybudowana. Termin dnia 13 lutego o godzinie 12 w biurze powiatowego inspektora budowniczego w Szamotułach, gdzie warunki i t. p. przejrzeć można.

(Nadesłano.)

Ważne doniesienie.

Podług wyroku z dnia 30 listopada 1881 izba karna sądu pierwszéj instancyi w Bernburgu skazała mieszkającego tamże **Maksymiliana Jannascha i Emila Petschmanna w Wernigerode** obecnie w Magdeburgu za nieprawne podrabianie marki ochronnéj **Societé anonyme de la Distillerie de la Liqueur Benedictine Opactwa Fecamp (w Francyi)** każdego z nich na zapłacenie kary marek 200 lub na 20dniowe więzienie i poniesienie wszystkich kosztów sądowych.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Poznań 23 stycznia 1882

Okowita (z beczką) pr. 100 l. = 10.000% Trailes. Wypowiedziano 35,000 litrów, cena wypowiedzenia 46,50 marek, na styczeń 46,50, luty 46,50, marzec 47,—, kwiecień-maj 48,—, czerwiec 49,—, lipiec 49,70, w miejscu bez beczki 45,50.

Ceny targowe w Poznaniu dnia 20 stycznia 1882.		TOWAR piękny		średni		pośled	
Pszenica	100 kilogr.	22	20	21	40	20	40
Żyto	- -	17	10	16	90	16	70
Jęczmień	- -	15	30	14	70	14	20
Owies	- -	15	20	14	70	14	-
Groch wrzący	- -	17	90	17	70	17	40
Groch na paczę	- -	16	—	15	50	15	—
Kartofle	- -	3	60	3	40	3	20
Wyka	- -	15	—	14	70	14	—
Łubin żółty	- -	14	40	14	—	13	40
Łubin niebieski	- -	13	40	13	—	12	80
Rzepik zimowy	- -	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	- -	—	—	—	—	—	—

Sprawozdanie giełdowe. — **Poznań** 23 stycznia. 4% listy zastawne poznańskie 100,50. 4% listy rentowe poznańskie 100.50. 5% powiatowe obligacye 104,—, 4½% powiatowe obligacye —,—, 3½% śląskie listy zastawne —,—, 4% śląskie listy rent. 100,60. Kwilecki, Potocki Sp. (Bank rólniczy) 82,—, Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 56,— Poznański bank prowincyonalny 124,—. 4% pożyczka państw. 100.50. 4½% pruska pożyczka ukonsolid. 105,25, 3½% oblig. długu państw. 98,70. Marchijsko-pozn. 35,—. Marchijsk.-pozn. k. ż. 5% akc. zakł. 114,—. Starogradzko-pozn. k. ż. 103,25, Austr. noty bankowe 170,—, Polskie likw. listy 56,—, Rosyjskie bankowe noty 210,20 marek.

Bydgoszcz 21 stycznia.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 kilogr.

Pszenica potw., jasno-ciemna 200—212 pł., ciemniejsza i szklista 215—223 poślednia —,— płac.

Żyto staléj, w miejscu krajowe piękne 165—168 płc., poślednie —,— płac.

Jęczmień nom., piękny do browarów 150—160 płac, wielki i drobny 145—150 płc.

Owies w miejscu 145—155 pł.

Groch wrzący 170—190, na paszę 145—155

Okowita za 100 litr. a 100% 44,50—45 pł.

Berlin, 21 stycznia (sprawozdanie urzędowe.) Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żądano 205—237 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—; na styczeń-luty płacono —,— na kwiecień-maj płacono 226—226,25; na maj-czerwiec płacono 226,25, na czerwiec-lipiec płacono —,—, na lipiec-sierpień płacono 218,75; na wrzesień-październik płacono —,—. Wypowiedziano —,— centn. Cena wypowiedziana —,— marek za 1000 kil. Cena przecięciowa —,— mrk.

Żyto za 1000 kilogr w miejscu płc. 174—182 według jakości; na mies. bież. pł. 178,25—178,5—178,75; na styczeń-luty 176,5—177—176,75; na kwiecień-maj pł. 170,25—170,5—170,25; na maj-czerwiec płacono 168,25; na czerwiec-lipiec płacono 166,25. Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —,— mrk. Cena przecięciowa —,— mrk.

Jęczmień za 1000 kil. mniejszego i większego ziarna żąd. 130—200 według jakości.

Kukurydza w miejscu żąd. 150—152 według jakości. Wypow. —— ctr. Cena wypowiedz —,— m

Owies za 1000 kilog. w miejscu żąd. 145—173 według jakości, na miesiąc bież. płac. —, żąd. —,—; na kwiecień-maj płacono 145.5, żądano —,—; na maj-czerwiec płacono 146,5; na czerwiec-lipiec nom. 147,5. Wypowiedz. — cent. Cena wypowiedziana —,—. Cena przecięciowa —,— mk

Olej rzepakowy. Za 100 kil. w miejscu bez beczki płacono —,— mrk., w miejscu z beczką płac. —,— m, na miesiąc bieżący płacono 56,— na styczeń-luty płacono 56,—; na luty-marzec płacono 56,—; na kwiecień-maj płacono 56,3; na maj-czerwiec płc. 56,5—56,4. Wypowiedz. —.— cent Cena wypowiedzenia —,— mrk. Cena przecięciowa —,—.

Okowita. Za 100 litr. a 100 pct. = 10,000 litrów prct. w miejscu bez beczki płacono 47,6 mrk., w miejscu z beczką płacono —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono 48,4; na styczeń-luty płacono 48,5; na luty-marzec płacono —,—; na marzec-kwiecień płacono —,—; na kwiecień-maj płacono 49,8 do 49,9—49,8; na maj-czerwiec płacono 50,1—50; na czerwiec-lipiec płacono 51.0; na lipiec-sierpień płacono 51.8—52—51,9; na sierpień-wrzesień płc. 52.5—52,6—52,5; wrzesień —. Wypowiedziano 10,000 litr. Cena wypowiedziana 48,4 mrk. Cena przecięciowa — mrk.

Szczecin, 21 stycznia. Urzędowe spraw. giełdowe.

Pszenica staléj, za 1000 kilogr. w miejscu za żółtą krajową 210—223, wilgotna —,— mrk., białą 210—225 mrk., na kwiecień-maj płacono 227,5 mrk., na maj-czerwiec płacono 227,5 mrk.

Żyto wyżéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 167 do 173 mrk., poślednie — m., na styczeń pł. 173,5, żąd. —,— mrk., na styczeń-luty płacono —,— mrk., żądano —,— mrk., na kwiecień-maj pł. 168.5—169,5—169 m., na maj-czerwiec pł. i żąd. 167 mrk., na czerwiec-lipiec żąd. 165, płc. 164,5 mrk

Owies niczm., za 1000 kilogram w miejscu pomorski 140—149 marek, rosyj. —,— mrk., szwecki —,— m.

Jęczmień niezm., za 1000 kil. w miejscu do browaru 152—158 mrk., piękny —.— mrk., średni — mrk., na paszę 128—138 m.

Olej rzepakowy słabiéj, za 100 kilogr. w miejscu bez beczki w mniejszych ilościach żądano 56,0 marek, na na styczeń żąd. 55,5 mrk, na styczeń-luty żąd. —,— mrk., na kwiecień-maj żąd. 55,5, płac. —,— mrk.

Okowita spok., za 10,000 litr. proc. w miejscu bez beczki płac. 46.3 mrk., w miejscu z beczką płac. 47,2 mrk., na styczeń płac. i żąd. 47,2 mrk., na styczeń luty płac. —,— mrk., na kwiecień-maj płac. i żądano 49,2 mrk., na maj-czerwiec płac. i żąd. 49,8 mrk., na czerwiec-lipiec płacono i żąd. 50,6 mrk.

Telegram giełdowy

Kursa końcowe. 21 stycznia

Berlin, 21 stycznia 1882.

Pszenica spok.	
kwiecień-maj	226,25
czerwiec-lipiec	226,75
Żyto spok	
styczeń	177,50
kwiecień-maj	170,—
maj-czerwiec	168,—
Olej rzep. słabo.	
styczeń	56,—
kwiecień-maj	56,10
Okowita słabo.	
w miejscu	47,50
styczeń	48,20
kwiec.-maj	49.50
maj- czerwiec	49,70
czerwiec-lipiec	50,70
Owies	
kwiecień-maj	145,50
Wypow.-żyta wsp.	—,—
Wypow.-okow. kw.	000,0

Kapitały.

Galic. akc. k.	122,25
Pr. consol. 4%	100,75
Pozn. listy z.	100,30
Pozn. listy rent	100,40
Austr. banknoty	170,—
Austr. renta złota	77,60
Austr. losy 1860	121,—
Włochy	86.50
Rumuny	100,25
Ros. banknoty	210,—
Ros.-ang. pożyczki	86.40
Pol. 5% list. zast.	65,—
Pol. lik. l. zast.	56,10
Kredyty	521 —
Kolej państwowa.	502,—
Lombardy	221,—
Usposob. uciśn.	

Szczecin, dnia 23 stycznia 1882 (Kursa końc.)

Pszenica spok,	
kwiecień-maj	228,—
maj czerwiec	228 —
Żyto spok.	
kwiecień-maj	169,—
maj-czerwiec	166,50
Rzepik	
kwiecień-maj	268,—
Olej rzep. b. pok.	
styczeń-luty	54,50
kwiecień-maj	55,50
Okowita słabo	
w miejscu	46,30
styczeń	47,20
kwiecień-maj	49,10
czerwiec-lipiec	50,60
Petroleum	
w miejscu	8,40

Dziś o godzinie 9 z rana, zasnęła w Bogu, opatrzona śś. Sakramentami ś. p. (164)

Paulina z hr. Ponińskich

hr. Kwilecka.

Eksportacya do kościoła odbędzie się w środę dnia 25 b. m. o godzinie 5 po południu, złożenie zwłok do grobów familijnych w czwartek 26 b. m., o czém donosi

mąż i rodzeństwo.

Kwilcz, dnia 22 stycznia 1882.

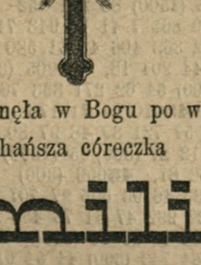

Dzisiaj rano zasnęła w Bogu po wielkich cierpieniach nasza najukochańsza córeczka (163)

Emilia,

o czém donoszą krewnym, przyjacioł i znajomym w smutku pogrążeni rodzice. Pogrzeb w środę o 10 w Poniecu.

Laskowscy.

Rokosowo 22 stycznia 1882.

Podług § 3 statutów cukrowni **Kościan** podaje się niniejszem do publicznéj wiadomości, iż 10 ratę podpisanych akcyi na budowę cukrowni Kościan i to 15% aż do 15go lutego r. b. wpłacić należy do firmy **M. Plonsk w Kościanie** franco.

Rada Nadzorcza Cukrowni Kościan.
von Delhaes.

Wydałem i polecam poemat:

Podróż
Św. Anieli Merici
do Ziemi św.
8° 36 str. 1 mrk.
Jarosław Leitgeber.
Należytość najtaniéj przesyła się w znaczkach pocztowych.

Upraszam pana **A. hr. Sosnowskiego** o łaskawe podanie mi w najkrótszym czasie miejsce swego obecnego pobytu, celem porozumienia się w interesie jego osoby dotyczącym.

Tomice p. Stęszewem 19. 1. 82. (152)

Ks. Peinke.

Kurs handlowy
przyjmuje zgłoszenia
do 30 b. m.

Drukarnia Jarosława Leitgebra w Poznaniu
poleca

Chotkowski Wł. ks. O ideale politycznym Zygmunta Krasińskiego. 1881. 8° 55 stron. 1 mrk. 20 fen.
— Rozszerzenie protestantyzmu w ziemiach polskich pod rządem pruskim w XVII i XVIII wieku. 8° 179 str. 1 m. 60 fen.
— Sześń kazań o kwestyi socyalnéj z uwzględnieniem Encykliki Ojca św. Leona XIII. Nauki miane na Pasyach Wielkiego Postu w katedrze poznańskiéj. 8° XVI i 138 str. 2 mrk.
— O wychowaniu dzieci. Sześć nauk. 8° 216 stron. 2 marki.
Hyrszfeld Herman. Z dziada na wnuka. Powieść z czasów Medyceuszów. Podług oryginału niemieckiego opracował ks. Apolinary Tłoczyński. 8° 251 str. 2 mrk.
Koźmian Jan ks. kan., prałat i protonotaryusz apostol. Pisma. Trzy tomy. 8° 385, 337 i 328 stron. 12 marek.
Marya Panna nasz ratunek pomoc nieustanna czyli opis pod powyższą nazwą znajdującego się w Rzymie obrazu po całym świecie rozsławionego łaskami; oraz wskazówka i sposób, jak mamy uwielbiać, zyskiwać pomoc Najśw. Panny. Zebrał z oryginałów włoskich K. S. U. S. T. i O. P. D. 16° 92 stron. 30 fen.
Woliński Wł. ks. prob. Droga krzyżowa Kościoła św. katolickiego w pierwszych trzech wiekach. Wydanie drugie pomnożone i 20 rycinami ozdobione. 8° 240 str. 1 m., opr. 1 m. 20 fen.

Szanownym mym odbiorcom, jako i Szanownéj Publiczności Wrześni i okolicy pozwalam sobie uprzejmie donieść, iż dotychczas przez śp. syna mego pod firmą **K. Winżewski jun.** prowadzony

Handel żelaza,
węgli, superfosfatu i nasion

nadal prowadzić będę. Prosząc o łaskawe względy przyrzekam skorą i rzetelną usługę.

Z wysokim szacunkiem
K. Winżewski.

Nauka kroju.

Powróciwszy z zagranicy, rozpoczynam z dniem **1 lutego r. b.** (132)
„Naukę kroju,“
krawieczyzny damskiéj, podług najlepszéj francuzkiéj metody.

Osoby interesowane raczą się zgłosić do Wnéj **Ziętkiewicz,** ulica Długa nr. 4.

Marya Rankowicz
dawniéj zamieszkała w Hotelu Franc.

Knoty praktyczne
z chemicznym pływakiem do wiecznéj lampy

polecam Szanownemu Duchowieństwu. Takowe są w używaniu w parafiach: Zbąszyń, Ostroróg, Ceradz Dolny, Budzyń, Wutryny Z. Pr., Bienkowice p. Raciborz, Hochheim p. Erfurt, Lutom, Goniembice, Rosko, Psarskie, Münster Arcykapłan Neu, Hasede Nadreńska prow. Tum kolońskí, Liebenberg Hanower, Osnabrück, Winnagóra, Biezdrowo, Wolsztyn tamże u Sióstr Miłosierdzia itp. wszędzie ku zupełnemu zadowolnieniu. (113)

A. Żołnierkiewicz, Zbąszyń.

Kościoły, wieże, groby familijne w romanskim, gotyckim jako i każdym innym stylu, pałace, gorzelnie, domy mieszkalne najnowsze i najpraktyczniejsze, stodoły angielskie, mosty i wogóle wszelkie projekta i budowle wykonuje trwale, sumiennie i gustownie [43]

Franciszek Müller
budowniczy w Koźminie.
Świadectwa co do wykonanych już przezemnie powyższych budowli na żądanie w każdéj chwili okazać mogę.

Największy wybór obrazów śś. pańskich, obrazy Serca Pana Jezusa i Matki Boskiéj, druku olejnego jako też olejno malowanych, obrazy do chorągwi, chorągwie, ołtarzyki do noszenia, baldachimy, kierce, lichtarze, krzyże do procesyi, do szkół i do pokoi, figury z gipsu alabastrowego stearynowane, figury Pana Jezusa na krzyżu na Bożemęki i cmentarze poleca (42)

Fabryka ram i pozłacania,
handel szkła szybowego i szklarnia
M. Nowickiego i Grünastla
Jezuicka ulica nr. 5.
Specyalność w oprawianiu obrazów.

Ottony

wypróbowane cukierki na kaszel, paczka po 35 fen. E. O. Mosera z Stuttgartu, oraz karmelki słodowe codzień świeże po 80 fen. za funt poleca cukiernia (118)

Ant. Pfitznera
Stary Rynek.

Posada nauczycielska

otwarta dla nieżonatego w **Izabelli p. Nakłem.** (162)

Poszukują umieszczenia.

Nauczyciel domowy teolog, nauczyciel seminaryjny, rekomendowany przez jednego z naszych Prałatów, nauczycielki egzaminowane z patentem z muzyki z konserwatoryum, nauczycielki egzaminowane muzykalne, nauczycielki nie egzaminowane, bona Niemka katoliczka. (158)

R. M. Koczorowski
Teatralna ul. 5.

OSOBA

przyzwoita, z dobréj familii, skromnych wymagań, życzysobie przyjąć miejsce zaraz lub od 1go kwietnia za gospodynią do księdza, lub innéj samotnéj osoby. Adres: franco **N. W. P. Murowana Goślina poste restante.** (148)

Dwoje organ kościelnych

jedne nowe, drugie prawie nowe, dobrze zbudowane, dla średnich i mniejszych kościołów, jest natychmiast tanio do sprzedania. Gwarancya kilkoletnia. **H. Stiller. Zakład budowania organ** Kożuszkowo (Freystadt Schles.) Do opisu dołączy się na życzenie rysunek. (166)

Wielmożnym Panom dziedzicom i pryncypałom polecamy **administratorów, rządzców, nadleśniczych,** gorzelanych, **kasyerów,** nauczycieli, **nauczycielki,** ekonomów, **leśniczych, zarządczynie** i gospodynie **od 1 kwietnia i 1 lipca** i totylko takich, o których **wpierw zasięgnęliśmy od ich** dotychczasowych **pryncypałów korzystne** prywatne **opisze.** Centralna agentura Wilhelma ul. 11. (168)

Drwęski i Langner.

Wielmożnym dzierżawcom i kupcom dóbr polecamy korzystne **dzierżawy od 500 do 5000 mórg** i wielki **wybór majątków od 300 do 6000 mórg** od kwietnia i od lipca **w Księstwie i w Królestwie Polskiem,** tuż nad granicą Prus (169)

Centarlna agentura dóbr
Wilhelma ul. 11.

Młody człowiek

władający po polsku i niemiecku, obeznany z handlem tapet, towarów galanteryjnych i krótkich **poszukuje miejsca jako subjekt.** Łaskawe oferty uprasza się przesyłać do **Eksp. Kur. Pozn. pod nr. 500.**

Rządzcę

doświadczonego i **kasyera** z dobremi poleceniami, wskaże **ks. Kantecki.** (154)

Nakładem i drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.